Kronika SEJMOWA

(549) IV KADENCJA
DWUTYGODNIK

BIURO INFORMACYJNE KANCELARII SEJMU

30 września 2003

W NUMERZE m.in.:

PAT COX W SEJMIE

WIZYTA DELEGACJI SAUDYJSKIEJ

DEBATA O KONSTYTUCJI DLA EUROPY

Z WYSTĄPIENIA PRZEWODNICZĄCEGO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO PATA COXA NA FORUM SEJMU 17 WRZEŚNIA 2003 R.

Dla mnie jako przewodniczącego Parlamentu Europejskiego i dla instytucji, której mam przywilej przewodniczyć, jest to szczególny moment, jest to zaszczyt, że mogę przemawiać tutaj, w Warszawie, w polskim Sejmie, przed parlamentem wybranym w wolnych wyborach, parlamentem wolnej, suwerennej Polski. Wasz kraj ma bardzo długą tradycję parlamentarną. Jestem świadomy wagi historii, wagi tradycji, która stoi za tym przywilejem, jaki jest moim udziałem. Również jestem świadomy faktu, że dzisiejszy dzień 17 września, który uczciliśmy podczas otwarcia tego posiedzenia, jest dniem hańby, dniem sowieckiej inwazji na Polskę wzdłuż całej granicy wschodniej, która była odpowiednikiem hitlerowskiej inwazji wzdłuż granicy zachodniej w dniu 1 września 1939 r. (...) Reprezentowaliście wtedy w Polsce najwyższe wartości europejskie, broniliście wartości, które obecnie nas jednoczą. Ten rozdział historii nie może być napisany od nowa i nie może być rewidowany. (...)

W kwietniu tego roku Parlament Europejski był jedynym wybieralnym ciałem przedstawicielskim w Europie, które – zgodnie z prawem – opowiedziało się za procesem poszerzenia Unii. (...) 90% parlamentarzystów europejskich powiedziało Polsce „tak". Gdy wy głosowaliście w czerwcu w referendum, przy wysokiej frekwencji – również powiedzieliście „tak" powołaniu europejskiemu Polski, co oznacza, że chcecie być w pełni zaangażowani w ten proces. (...) Członkostwo w Unii nie wymaga od was, abyście stali się w jakikolwiek sposób mniej polscy – daje wam możliwość bycia bardziej efektywnie polskimi w dzisiejszej i przyszłej Europie.

Za dwa tygodnie w Rzymie otworzymy Konferencję Międzyrządową poświęconą rozważeniu projektu Traktatu konstytucyjnego, który przez prawie 17 miesięcy był przygotowywany przez Konwent obradujący na temat przyszłości Europy. Wasze państwo, wasz parlament był aktywnym uczestnikiem w pracach tego Konwentu, który uwzględniał wszystkie nowe państwa, wszystkie parlamenty, wszystkie rządy i wszystkie instytucje europejskie. Pracował on w sposób otwarty i przejrzysty. Każdy dokument, bez względu na to, z jakiego źródła pochodził, był publikowany w Internecie w momencie, kiedy tylko był dostępny. (...)

Z WYSTĄPIENIA PRZEWODNICZĄCEGO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO PATA COXA NA FORUM SEJMU 17 WRZEŚNIA 2003 R.

Nasza specjalna komisja do spraw konstytucyjnych, która prowadzi debatę na temat Traktatu konstytucyjnego, nadal będzie aktywnie śledziła prace Konferencji Międzyrządowej. I chciałbym zaprosić członków waszego parlamentu, uczestników Konwentu, aby wykorzystywali tę właśnie platformę europejską i zaangażowali się w ten proces. Pod koniec Konferencji Międzyrządowej musimy mieć spójny, zrównoważony i skuteczny wynik. I to będzie wymagało od wszystkich uczestników nie tylko wyrażenia tego, co ma być zrobione, ale by zrobić to w duchu kompromisu - dla szerszego interesu i większego dobra. (...) Wiele oczekujemy od Polski, w momencie, kiedy staniecie się pełnoprawnym członkiem UE. Dajecie całemu kontynentowi stabilność poprzez włączenie się w Unię Europejską, bo jesteście dosłownie w sercu naszego starego kontynentu, ale również dlatego, że macie specjalne doświadczenie wynikające z waszego sąsiedztwa – z waszymi tradycyjnymi sąsiadami, którzy obecnie stają się naszymi nowymi sąsiadami. I potrzebne jest nam wasze doświadczenie, aby wspomóc rozwój naszego myślenia, naszej zdolności w rozwijaniu tzw. wschodniego wymiaru w polityce i postępowaniu europejskim. I tu, jak sądzę, możecie zaoferować rzeczywiście przywódczą, kluczową rolę Unii Europejskiej. (...) Wspólnie tworzymy Europę wartości. Wartości, które jak uważam, całkowicie współbrzmią z wartościami Sejmu i polskiego narodu. (...)

Jestem dumny z rejestru doświadczeń UE w promowaniu praw człowieka, praw mniejszości i obstawaniu przy poszanowaniu dla państwa prawa. Unia Europejska angażuje się w swoich granicach poprzez fundusze strukturalne i spójnościowe. Również między nami i resztą świata właśnie w ten sposób realizuje zasadę solidarności. UE i jej państwa członkowskie wydają więcej niż ktokolwiek inny na świecie na niepowiązaną z wojskowymi aspektami pomoc dla krajów najbiedniejszych. (...)

Promujemy w naszej polityce europejskiej otwartą gospodarkę rynkową o charakterze społecznym. Każda z tych wartości – demokracja pluralistyczna, prawa człowieka, państwo prawa, zrównoważony rozwój, solidarność, różnorodność kulturowa, otwarta gospodarka społeczno-rynkowa – znajdzie swój rezonans w debacie w tej Izbie. To są wasze wartości. To jest właśnie Europa wartości. (...)

Obecnie mamy piąty proces rozszerzenia UE, stanowiący największe wyzwanie, najbardziej zróżnicowany, który rzeczywiście czyni z UE twór w skali kontynentalnej i który rzeczywiście, tak, jak powiedział papież Jan Paweł II w trakcie swojej pierwszej wizyty w Polsce, pozwala wreszcie oddychać naszymi dwoma płucami – wschodnim i zachodnim. (...)

Unia Europejska jest tworzona dla Europy i dla świata i jest ona odnoszącym największy sukces projektem pokojowym ludzkości. I właśnie to przede wszystkim jest naszym największym darem dla siebie nawzajem, kiedy z wolnej woli zgodzimy się na twórcze pojednanie. I wy to wybraliście bez przymusu jako wolny naród. (...) Obecnie jesteście z powrotem w sercu Europy. Mam nadzieję, że znajdziecie czas i miejsce, by dla Polski nadzieja i historia były równoległymi terminami. Witamy w domu!

Z WYSTĄPIENIA PRZEWODNICZĄCEGO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO PATA COXA NA FORUM SEJMU 17

*Po wystąpieniu gościa głos zabrał marszałek Sejmu **Marek Borowski**, który powiedział m. in.:*

Chciałbym podkreślić szczególną rolę pana jako przewodniczącego Parlamentu Europejskiego w szczerym i rzetelnym wspieraniu współpracy obecnych i przyszłych członków Unii Europejskiej na niwie parlamentarnej.

Polska jest, jednym z największych krajów w Europie. W czerwcu będziemy wybierać 54 polskich parlamentarzystów, członków Parlamentu Europejskiego. Chcemy, zarówno obywatele jak i przedstawiciele, odgrywać w Unii znaczącą rolę jako Polacy i jako Europejczycy. Chcemy wnosić swój wkład w budowę wspólnego europejskiego gmachu, a wnosząc ten wkład, oczekujemy jednocześnie, że żadna decyzja nie będzie podejmowana bez naszego udziału. (...)

Dzisiejszy kształt Europy zaprojektowali Schuman, Monnet, De Gasperi i inni polityczni wizjonerzy Zachodu. Jako marszałek polskiego Sejmu, sądzę, że mam jednak prawo i obowiązek przypomnieć, że te wizje nie spełniłyby się, gdyby nie polski „okrągły stół" z 1989 r. To w Polsce uformował się ten wiatr historii, który skruszył w końcu berliński mur. Zdajemy sobie sprawę, że przeszłe zasługi nie mogą być podstawą do jakichkolwiek przywilejów w dniu dzisiejszym. Pragniemy jednak, aby o nich nie zapominano, aby nie pisano historii na nowo, bo zbyt wielu naszych rodaków oddało życie za to, aby usunąć z Europy widmo wojny, zapewnić wszystkim krajom bezpieczeństwo i możliwość demokratycznego rozwoju.

Chciałbym z całą mocą podkreślić, że Polska jest zainteresowana sukcesem Europy w wymiarze politycznym, gospodarczym i kulturalnym. Przyszłość naszą widzimy w Unii, a przyszłość Europy jest także naszą polską sprawą.

Z DEBATY O PROJEKCIE TRAKTATU USTANAWIAJĄCEGO KONSTYTUCJĘ DLA EUROPY

Nigdy wcześniej w Unii Europejskiej nie toczył się proces natury konstytucyjnej. Nigdy też państwa przystępujące do Unii nie były pełnoprawnymi uczestnikami prac nad jej reformą. Mamy świadomość wyjątkowej sytuacji, w jakiej znalazła się Polska oraz znaczenia procesu, w którym bierzemy udział. Efekt końcowy naszych prac określi na wiele lat kierunek rozwoju Europy. Konwent Europejski wypracował kompletny projekt Traktatu konstytucyjnego. Dokument ten nie ma wiążącego charakteru. O jego ostatecznym kształcie zadecydują szefowie państw i rządów, w tym Polski. Traktat ma uczynić Unię bardziej demokratyczną, przejrzystą, lepiej funkcjonującą i bliższą obywatelom.

Projekt Traktatu jest wynikiem kompromisu. Budzi on zastrzeżenia, ale stanowi dobrą podstawę do dalszych prac. Przewiduje kilka istotnych zmian, dzięki którym Unia Europejska będzie mogła działać sprawnie. Konwent zaproponował nowe rozwiązania w materii instytucjonalnej, między innymi powołanie stałego przewodniczącego Rady Europejskiej i europejskiego ministra spraw zagranicznych. Te propozycje nie naruszają dotychczasowej równowagi instytucjonalnej, choć kompetencje obu tych organów wymagają doprecyzowania. Rada Ministrów uznała projekt Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy za dobrą podstawę do rozpoczęcia prac Konferencji Międzyrządowej i podziela dość powszechny pogląd, według którego nie wymaga on zbyt wielu zmian. Zasadnicze znaczenie z punktu widzenia Polski ma zachowanie systemu ważenia głosów w Radzie Ministrów Unii Europejskiej, przewidzianego przez Traktat z Nicei. Propozycja Konwentu przewiduje jego stosowanie do listopada 2009 r. Miałby on wówczas zostać zastąpiony systemem tzw. podwójnej większości, uwzględniającej w dużej mierze potencjał ludnościowy poszczególnych państw. Rząd uznaje, że system nicejski w większym stopniu niż nowa propozycja równoważy wpływy małych, średnich i dużych państw członkowskich. Zachwianie tej równowagi godziłoby w spójność Unii i w dłuższej perspektywie nie sprzyjałoby pogłębianiu integracji. System nicejski nie wymaga korekty także dlatego, że nie został jeszcze wypróbowany w praktyce. Jest elementem obowiązującego, choć jeszcze niestosowanego prawa międzynarodowego. Dlatego uważamy, że to nie my powinniśmy przekonywać do utrzymania tego co istnieje, ale to zwolennicy zmiany muszą nas przekonać, że jest ona niezbędna.

Drugim polskim priorytetem jest usprawnienie systemu instytucjonalnego UE. Chcemy, aby zapewniał on równowagę zarówno między samymi instytucjami europejskimi, między Unią a państwami członkowskimi, jak i małymi, średnimi i dużymi członkami Unii. Oryginalnym polskim pomysłem jest wprowadzenie do projektu Traktatu koncepcji prezydencji grupowej, wybieranej na podstawie kryterium równowagi geograficznej oraz równowagi między małymi i dużymi państwami Unii. Polska opowiada się za zachowaniem zasady: jeden kraj – jeden komisarz.

Trzeci priorytet dotyczy obszaru wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Polska pragnie zagwarantować udział wszystkich członków Unii w podejmowaniu decyzji dotyczących ustanowienia i realizacji mechanizmów współpracy w tym obszarze. Współpraca z Sojuszem Północnoatlantyckim w dziedzinie bezpieczeństwa i prowadzenia operacji kryzysowych powinna znaleźć silniejszy wyraz w Traktacie. Rząd uważa za przedwczesne wprowadzenie do niego klauzuli dotyczącej wzajemnych zobowiązań obronnych.

Ważnym postulatem rządu jest odwołanie do tradycji chrześcijańskich w preambule Traktatu. Sformułowanie to odpowiadałoby zarówno prawdzie historycznej, jak i oczekiwaniom wielu obywateli. UE jest przede wszystkim wspólnotą wartości, które dają narodom i społeczeństwom wspólne poczucie osadzenia w tradycji europejskiej. Brak wyraźnego odniesienia do tradycji chrześcijańskich mógłby wywołać niezrozumienie i rozczarowanie.

W porządku obrad Konferencji Międzyrządowej znalazły się wszystkie polskie postulaty. To dobry prognostyk, choć przed nami stoi wyjątkowo trudne zadanie.

Z wystąpienia ministra spraw zagranicznych Włodzimierza Cimoszewicza, przedstawiającego informację rządu w sprawie przygotowań do Konferencji Międzyrządowej w sprawie Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy

Z DEBATY O PROJEKCIE TRAKTATU USTANAWIAJĄCEGO KONSTYTUCJĘ DLA EUROPY

Po raz czwarty w tym dziesięcioleciu Unia Europejska podjęła próbę usprawnienia i zreformowania swoich instytucji i polityki. Trzy dotychczasowe próby zaowocowały kolejnymi traktatami z Mastricht w 1992 r., z Amsterdamu w 1996 r. oraz z Nicei w 2000 r. Próby te jednak nie przybliżyły Unii do obywatela, nie uprościły systemu decyzyjnego ani nie przygotowały Unii do sprostania wyzwaniom, jakie niesie za sobą rozszerzenie na niespotykaną skalę. Zaproponowany przez Konwent projekt konstytucji europejskiej stanowi w tym względzie jakościowy krok do przodu. Łatwo o tym zapomnieć, skupiając się wyłącznie na krytyce kilku elementów Traktatu, które z punktu widzenia danego kraju, w tym także Polski, nie są optymalne lub wręcz są niekorzystne.

Czy Traktat konstytucyjny czyni Europę bardziej federalną? Nie czyni. Unia nie otrzyma nowych kompetencji, a fakt potwierdzenia we wspólnotowej filozofii roli Rady Europejskiej, wraz z jej stałym przewodniczącym, zdaje się wręcz przechylać model w kierunku Europy międzyrządowej. Z polskiego punktu widzenia pozostawienie niektórych obszarów w reżimie jednomyślności jest rozwiązaniem korzystnym. Jesteśmy bowiem wyczuleni na wszelkie przejawy przenoszenia kluczowych kompetencji państwa na szczebel ponadnarodowy. Dla Polski ważna jest taka reforma wspólnotowego systemu, który Unię usprawni, uczyni bardziej czytelną, demokratyczną i wiarygodną dla obywateli. Z naszego punktu widzenia rewolucyjne zmiany nie są konieczne dziś, a na testowanie nowych rozwiązań przyjdzie jeszcze czas. Zmieniamy zatem to co konieczne tak, aby lepsze nie okazało się wrogiem dobrego. Dlatego też cieszę się, że stanowisko rządu polskiego jest wyraźnie skoncentrowane na kilku konkretnych sprawach, przy aprobacie dla generalnego kształtu i kierunku myślowego zawartego w projekcie. Jak dotąd pogłębianie Unii i jej poszerzanie rywalizowały ze sobą, by nie powiedzieć, że się wykluczały. Dziś zaś równoległa realizacja obu tych procesów staje się nieuchronna, a ich powodzenie oznaczać będzie lepszą Europę jutro – Europę bezpieczną, wolną, bliską ludziom, otwartą na świat i nowoczesną. Już dziś projekt konstytucji europejskiej zasługuje na pozytywną ocenę. Po raz pierwszy w sposób klarowny opisany został podział kompetencji czyli podział władzy. Jasno wynika z niego kiedy Unia może działać, a kiedy nie. W kategorii wyłącznych kompetencji Unii pozostają więc kwestie wspólnego rynku, zasad konkurencji, polityki monetarnej dla państw strefy euro i wspólnej polityki handlowej. Traktat definiuje także kategorie kompetencji dzielonych, a więc takich, które wykonywane są wspólnie przez Unię i państwa członkowskie. Do tego obszaru należą m.in. kwestie transportu, polityki społecznej, ochrony środowiska czy ochrony konsumenta. Ostatnią kategorią kompetencji ustanowioną przez Traktat są tzw. działania wspierające. Jest to sfera zastrzeżona dla państw członkowskich. Unia może jedynie wspierać państwa w wykonywaniu tych kompetencji. Chodzi na przykład o przemysł, ochronę zdrowia, edukację, szkolenia czy kulturę. Traktat gwarantuje także, że kompetencje Unii nadawane są w drodze suwerennej decyzji przez państwa członkowskie. Unia działa z woli państw członkowskich i w zakresie przez nie wyznaczonym. Zgodnie z zasadą subsydiarności dzieje się tak wówczas, gdy aktywność na poziomie wspólnotowym wnosi wartość dodaną w stosunku do działalności pojedynczych państw.

Znacznie uproszczona zostanie struktura organizacyjno-prawna Unii. Proces legislacyjny stanie się bardziej czytelny i zrozumiały. Projekt konstytucji zakłada znaczne zwiększenie skuteczności całej Unii. Do sprawowania przewodnictwa w Radzie proponuje się powołanie jej przewodniczącego, który miałby pełnić urząd przez minimum 2,5 roku. Do 2009 r. obowiązywać miałaby zasada: jeden kraj – jeden komisarz. Następnie proponuje się pewną hierarchizację w łonie samej Komisji. Piętnastu tzw. europejskich komisarzy miałoby prawo głosu. Pozostali komisarze uczestniczyliby w posiedzeniach bez prawa głosu.

Nie od dzisiaj Unia cierpi na brak wyrazistego wizerunku w świecie. Europa podejmuje kolejną próbę, która ma na celu ułatwienie konwergencji interesów w obszarze polityki zagranicznej. Wyzwania globalizacji nakładają na Unię konieczność wypełniania swojej międzynarodowej roli w sposób spójny i skuteczny. Poszerzona Unia, stabilna politycznie i silna gospodarczo, ma znacznie większą szansę, aby na scenie międzynarodowej zająć pozycję, która będzie odpowiadać jej aspiracjom oraz potencjałowi gospodarczemu i ludnościowemu. W tym kontekście jednym z podstawowych zadań, jakie stanęło przed Konwentem, było przeanalizowanie możliwych rozwiązań, które w różnych płaszczyznach pomogłyby zwiększyć rolę Unii Europejskiej w obszarze polityki zagranicznej. Propozycja ustanowienia stanowiska ministra spraw zagranicznych Unii, który połączy w sobie zadania wysokiego przedstawiciela oraz komisarza odpowiedzialnego za stosunki zewnętrzne Unii, to szansa na łatwiejszą koordynację stanowisk państw członkowskich, lepszą identyfikację politycznych priorytetów wspólnej polityki zagranicznej oraz, być może, ułatwienie decyzji o finansowaniu wspólnych działań w tym obszarze.

Z wystąpienia przedstawiciela Sejmu w Konwencie Europejskim posła Józefa Oleksego (SLD)

Z DEBATY O PROJEKCIE TRAKTATU USTANAWIAJĄCEGO KONSTYTUCJĘ DLA EUROPY

Ta konstytucja stwarza poprzez samo swoje powstanie, jeżeli zostanie przyjęta, nową sytuację, która odbiega, i to radykalnie, od tego, co przyjęliśmy w Traktacie Akcesyjnym. Samo stworzenie konstytucji otwiera drogę w stronę czegoś, co można określić jako upaństwowienie Unii, tzn. uczynienie z porozumienia międzynarodowego, z bardzo ważnej, ale przecież jednej z wielu organizacji międzynarodowych czegoś, co ramy organizacji międzynarodowej wyraźnie przekracza, co tworzy już europejskie państwo. To jest zmiana niesłychanie daleko idąca, zmiana, którą naród musi potwierdzić w sposób bezpośredni. Nasza konstytucja przewiduje elementy demokracji bezpośredniej. W jakiej sytuacji je stosować, jeśli właśnie nie w takiej? Powtarzam: sam fakt stworzenia tego projektu konstytucji jest już tutaj przesłanką wystarczającą.

Nie ma tego rodzaju aktów, które byłyby aksjologicznie neutralne, jest to po prostu niemożliwe. Proszę pamiętać, że nie tylko to, co jest w przepisach, ale także to, co zostało pominięte, jest wyrazem pewnego systemu wartości. Otóż w tym wypadku mamy do czynienia z jednym niesłychanie ważnym pominięciem. Dotyczy ono tradycji chrześcijańskiej. Wedle autorów projektu konstytucji, Europa powstawała, kształtowała się, tworzyła pewną jakość kulturową bez chrześcijaństwa. Ktoś, kto po prostu zna historię Europy, musi powiedzieć jedno: to nieprawda, to oczywista nieprawda. To pominięcie oznacza po prostu powiedzenie nieprawdy historycznej. Z faktem, że to jest nieprawda, musi się zgodzić, jeżeli jest intelektualnie uczciwy, nawet zaciekły ateista, bo fakty są po prostu faktami. To pominięcie ma charakter głęboko ideologiczny. Jest to konstytucja sformułowana w imię i na podstawie pewnej ideologii, ideologii antychrześcijańskiej, która jest w oczywisty sposób sprzeczna z tym, z czym mamy do czynienia w Polsce.

Unia Europejska, co prawda na tym najsłabszym poziomie, ale wchodzi w takie sfery, jak kultura czy edukacja. Zwróćmy uwagę choćby na to wszystko, co dzisiaj wiąże się z edukacją historyczną, z tym sporem, który teraz jest tak gorący, z wezwaniem Parlamentu Europejskiego, żeby tworzyć wspólną wizję historii, wizję, w ramach której za holocaust są odpowiedzialni Europejczycy, a nie Niemcy, w ramach której mamy do czynienia z symetrią zbrodni dokonanych przez różne państwa, czy różne narody raczej, wobec przedstawicieli różnych narodów – czyli, krótko mówiąc, nasza sytuacja jest symetryczna wobec sytuacji niemieckiej.

Projekt Konstytucji Unii Europejskiej przewiduje w istocie zasadniczą weryfikację Traktatu Nicejskiego. Oznacza to radykalne osłabienie pozycji Polski w UE. Czy Polacy mają na to się zgadzać? Czy można mówić, że w czerwcu tego roku wyrażono zgodę, jak niektórzy mówią, na tego rodzaju rozwiązanie? Przecież dla wielu sił politycznych, które popierały, po wahaniach, wejście do Unii Europejskiej, mocna, powiedzmy sobie, mocarstwowa w sensie formalnym, pozycja Polski była podstawową przesłanką zgody, podstawową przesłanką powiedzenia „tak", głosowania za. Przecież ta przesłanka ma być uchylona.

Z wystąpienia posła Jarosława Kaczyńskiego (PiS), który przedstawił uzasadnienie projektu uchwały deklarującej intencję ratyfikacji nowego traktatu regulującego zasady i ustrój Unii Europejskiej w formie ogólnokrajowego referendum

Jest co najmniej 5 fundamentalnych powodów, dla których Polska nie może się zgodzić na to, żeby zostały pogorszone jej warunki uczestnictwa w Unii Europejskiej. Z państwa rozgrywającego politykę europejską mamy się stać państwem rozgrywanym w polityce europejskiej. Nie można się zgodzić na to, ażeby Unia Europejska po naszym wstąpieniu do niej stała się instytucją międzynarodową, w której tak naprawdę decydują kraje duże i bogate, a nie kraje małe, średnie i biedne, dlatego że to nie tylko nie służy naszemu interesowi, bo w żadnym razie my nie należymy do krajów bogatych, ale to także godzi w najbardziej fundamentalną zasadę, na której Unia się przecież od samego początku opierała i która nas do tej Unii ciągnęła w znacznej mierze, bo w tę zasadę wierzymy – zasadę solidarności. Zasada solidarności zawsze leżała u podstaw Unii i zawsze kazała wierzyć w to, że Unia nie jest unią dużych i bogatych, tylko jest unią wszystkich. I to jest powód, dla którego postanowienia Traktatu w tym zakresie nie mogą być przyjęte.

cd. na str. 7

Z DEBATY O PROJEKCIE TRAKTATU USTANAWIAJĄCEGO KONSTYTUCJĘ DLA EUROPY

Warunki polityczne naszej obecności w Unii Europejskiej, wywalczone jeszcze przez rząd J. Buzka, miały być pewnego rodzaju odpowiedzią na zarzuty o złe warunki finansowe, które Polska otrzymała w ramach negocjacji kopenhaskich. Mówiliśmy zawsze, że są nienajlepsze warunki finansowe wynegocjowane przez L. Millera, ale są bardzo dobre warunki polityczne uczestnictwa Polski w Unii i w związku z tym będziemy mogli, uczestnicząc w decyzjach, zmieniać także złe warunki finansowe w przyszłości. Odejście od Nicei oznacza, że to, co miało być najbardziej atrakcyjne, tzn. bardzo silna polityczna pozycja Polski w procesie decyzyjnym, zostaje w sposób zasadniczy osłabione.

Kwestia drugiego referendum europejskiego. Wydaje się, że decyzja polskiego parlamentu w tej dziedzinie dziś, kiedy ja wierzę w to, że mamy do czynienia z projektem, i to z projektem, który zostanie głęboko zmieniony, byłaby decyzją całkowicie przedwczesną. My nie wiemy tak naprawdę, czego miałoby w ogóle dotyczyć to referendum.

Z wystąpienia posła Jana Rokity (PO), który przedstawił uzasadnienie projektu uchwały w sprawie Traktatu Konstytucyjnego Unii Europejskiej

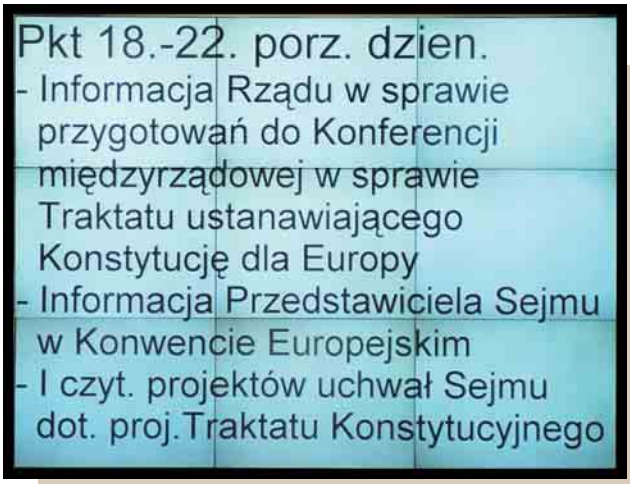

Konsensus to wynik kompromisu. Kompromis to czasem rezygnacja z części oczekiwań w zamian za pełną realizację innego celu. To również rezygnacja z interesu jednego państwa czy grupy państw na rzecz i w interesie całej Wspólnoty. Tak właśnie trzeba patrzeć na projekt Traktatu konstytucyjnego, a nie tylko wskazywać na rezygnację z postanowień Traktatu Nicejskiego dotyczących tzw. większości kwalifikowanej, na niedoskonałość preambuły, która nigdy nie może być doskonała z punktu widzenia wszystkich państw i ich społeczeństw.

Krytycznym ocenom i uwagom dotyczącym projektu Traktatu, tym zapisom, które legły u podstaw stanowiska rządu na Konferencję Międzyrządową, należy przeciwstawić ocenę innych przepisów projektu Traktatu. Należy zwrócić uwagę, że projekt potwierdza to, że Unia Europejska otwarta jest dla wszystkich państw europejskich, które uznają jej wartości i deklarują ich przestrzeganie, że opiera się na poszanowaniu godności ludzkiej, wolności, demokracji, równości i poszanowaniu praw człowieka. Ponadto potwierdza poparcie dla pluralizmu, tolerancji i sprawiedliwości, solidarności i niedyskryminacji oraz działania na rzecz trwałego rozwoju Europy, którego podstawą jest zrównoważony wzrost gospodarczy, a w konsekwencji dobrobyt społeczeństw państw tworzących wspólnotę. Projekt Traktatu potwierdza poszanowanie bogatej różnorodności kulturowej i językowej oraz zapewnia ochronę i pomnażanie europejskiego dziedzictwa kulturowego. Gwarantuje swobodny przepływ osób, towarów, usług, swobodę przedsiębiorczości. Zabrania wszelkiej dyskryminacji, a w stosunkach ze światem zewnętrznym potwierdza wolę promowania interesów całej Wspólnoty.

Wnioskodawcy projektu uchwały, których mam zaszczyt reprezentować, uważają, że skwitowaniem tej debaty powinno być przyjęcie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwały potwierdzającej wagę Traktatu konstytucyjnego dla przyszłości Europy, udzielenie mu generalnego poparcia, ze wskazaniem na niekorzystne dla Polski zapisy i zobowiązaniem polskiego rządu do zdecydowanego działania na rzecz ich zmiany podczas Konferencji Międzyrządowej.

Z wystąpienia posła Jerzego Czepułkowskiego (SLD), który przedstawił uzasadnienie projektu uchwały w sprawie rezultatu prac Konwentu Europejskiego oraz stanowiska rządu RP wobec Konferencji Międzyrządowej

Z DEBATY O PROJEKCIE TRAKTATU USTANAWIAJĄCEGO KONSTYTUCJĘ DLA EUROPY

Słabo słyszalne były przed referendum czerwcowym głosy tzw. eurosceptyków, a właściwie realistów, którzy próbowali wytłumaczyć niebezpieczeństwa, jakie niesie dla Polski wstąpienie do Unii. W szczególności upadła propozycja, aby referendum akcesyjne przeprowadzić na początku października, gdy już będzie znany projekt budżetu na 2004 r. i gdy będzie można ocenić, jak proces akcesji wpłynie na sytuację materialną poszczególnych grup polskiego społeczeństwa. Nie zaakceptowano też pomysłu połączenia obu referendów, to jest akcesyjnego i konstytucyjnego.

Tuż po 8 czerwca zaczęły docierać do świadomości społecznej zagrożenia związane z akcesją, ale– co najważniejsze – zaczęto też upowszechniać dotąd skrzętnie skrywane zapisy gotowego już wtedy projektu konstytucji europejskiej. Okazało się, że zapisy projektu znacznie, i to w kluczowych dla Polski sferach, różnią się od tego, co wynegocjowano w Traktacie Akcesyjnym. Oczywiście rządzący wiedzieli o tym od początku, ale przezornie woleli milczeć na ten temat przed referendum akcesyjnym. Zamiast informacji była dezinformacja i nachalna propaganda. Efekt tego jest opłakany, przede wszystkim dla samych euroentuzjastów. Okazuje się, że Polacy głosowali za inną Unią niż ta, do której Polska w rzeczywistości wstąpi. Sytuacja Polski po wejściu w życie konstytucji europejskiej będzie bowiem znacznie gorsza niż ta, którą określał Traktat Akcesyjny. Nie dość bowiem, że mamy stać się częścią superpaństwa europejskiego, to jeszcze będziemy elementem drugiej albo i trzeciej kategorii.

Jedynym efektywnym narzędziem nacisku na europejskich negocjatorów w trakcie zbliżającej się Konferencji Międzyrządowej, narzędziem, które Sejm może dać do ręki polskiemu rządowi, aby ten wreszcie zaczął bronić polskich interesów, jest uchwalenie przestawionego projektu uchwały. Tylko realna groźba odrzucenia w ogólnokrajowym referendum przez polski naród postanowień konstytucji europejskiej może spowodować, że naszych negocjatorów zacznie traktować się w sposób poważny. Jedynie umożliwienie Polakom wyrażenia sprzeciwu w drodze referendum w stosunku do niekorzystnych zapisów konstytucyjnych wymusi posłuch dla polskich argumentów na Konferencji Międzyrządowej.

Konieczność poddania pod osąd narodu w drodze referendum ogólnokrajowego sprawy wyrażenia zgody na ratyfikację Traktatu konstytucyjnego wynika z dwóch zasadniczych przesłanek: pierwsza – to powstanie nowego podmiotu prawa międzynarodowego, którego kompetencje w znaczący sposób ograniczają suwerenność państwa polskiego; druga – to zasadnicze zmiany postanowień Traktatu Akcesyjnego, na którego ratyfikację wyraził zgodę naród polski w trybie referendalnym. Dodajmy do tego jeszcze trzecią przesłankę, użytkową: wzmocnienie pozycji negocjacyjnej naszych negocjatorów na Konferencji Międzyrządowej.

Z wystąpienia posła Jerzego Czerwińskiego (RKN), który przedstawił uzasadnienie projektu uchwały w sprawie trybu wyrażenia zgody na ratyfikację traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy

Jesteśmy za integracją na korzystnych dla Polski warunkach. Przed Kopenhagą wielu wątpiło, czy się uda. Można się zastanawiać, czy nie można było być bardziej agresywnym w poszczególnych fazach negocjacji. Kopenhaga przyniosła sukces, wykazała naszą twardość. Jesteśmy przekonani, że polski rząd będzie nadal twardy. Sytuacja jest jednak inna. Wówczas byliśmy na czele 10 państw wchodzących jako największe państwo. Nasza siła nacisku była znacznie większa. Na Konferencji Międzyrządowej będziemy wśród 25 państw, z których nie wszystkie mają podobne interesy jak Polska.

Popieramy stanowisko rządu w sprawie współpracy w zakresie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Popieramy też wszelkie te idee, zgodnie z którymi nie należy osłabiać roli Paktu Północnoatlantyckiego. Uważamy, że Polska, tak jak to zrobiła w Konwencie, powinna zabiegać o wzmocnienie systemu wartości i chrześcijańskich korzeni. Niektórzy nas pytają ze zdziwieniem: dlaczego SLD się za tym opowiada, dlaczego o to zabiega, czy to nie jest sztuczne, czy to nie jest jakiś zabieg taktyczny, czy to nie są jakieś umizgi w stosunku do kogoś? Robimy to w przeświadczeniu, że jest to sprawa ważna dla narodu. Źródła, korzenie, wartości to są te elementy, na których konstytucja musi być budowana. To nie może być twór biurokratyczny. To musi być twór, który wyrasta z oczekiwań ludzi. Jeśli ta sprawa ma dla społeczeństwa znaczenie, a ma, to powinna być właściwie dostrzeżona i ujęta.

cd. na str. 9

Z DEBATY O PROJEKCIE TRAKTATU USTANAWIAJĄCEGO KONSTYTUCJĘ DLA EUROPY

Sięganie po referendum może mieć różną motywację. Poza sporem jest to, że jest to najbardziej doskonała forma demokracji bezpośredniej. Sojusz Lewicy Demokratycznej odrzuca jednak filozofię spojrzenia tych, którym referendum potrzebne jest tylko po to, żeby tę konstytucję odrzucić, a więc tych, którzy sięgają po referendum nie dlatego, żeby uszanować naród, tylko uważają, że jest to najlepszy sposób na utrącenie konstytucji. Tego nie ukrywają, nie wiedząc jeszcze, jaka będzie konstytucja, co wygramy, co z naszego mandatu negocjacyjnego zostanie. To nie jest tylko polska konstytucja, to jest dzieło, które tworzy 25 państw z różnymi interesami. Dla nas najistotniejsze jest to, żeby ta konstytucja służyła Unii silnej, spójnej, bo tylko wtedy członkostwo Polski ma sens. Bycie w Unii słabej, skłóconej, instytucjonalnie poszatkowanej, o słabej pozycji parlamentów narodowych, bez zasady subsydiarności nie mogłoby się spotkać z naszą aprobatą.

Z wystąpienia w debacie posła Jerzego Jaskierni (SLD)

Nasze zaufanie jest ugruntowane przez doświadczenie wszystkich 15 krajów członkowskich Unii Europejskiej, z których każdy znalazł w tej współpracy jakąś własną wartość dodaną, nikt nie zgubił swojej tożsamości narodowej. Wiemy także, że bilans jest najkorzystniejszy dla tych członków Unii Europejskiej, którzy mieli najgorszy punkt startu. Ta wiedza gruntuje nasze zaufanie do idei współpracy europejskiej.

Wiemy, że Polska w obronie Nicei, czyli tego systemu głosowania, który jest korzystniejszy dla nas, nie będzie osamotniona. Szef rządu Hiszpanii, wczoraj w Madrycie na spotkaniu partii centroprawicowych rzucił wyzwanie potęgom europejskim. Wyraźnie stwierdził, że Konwent nie miał takiego mandatu, by zmieniać treść kompromisu nicejskiego, który jest właśnie w toku ratyfikacji w państwach Unii Europejskiej, i będzie bronił tego jak niepodległości. To jest ważne stwierdzenie, jeżeli szukamy sojuszników, to na pewno jeden kraj znaleźliśmy.

Traktat konstytucyjny, który nie przemeblowuje Unii Europejskiej, jest dobrym punktem wyjścia dla Konferencji Międzyrządowej. Będzie to zasadniczy sprawdzian skuteczności polskiej dyplomacji już wewnątrz, w realiach Unii Europejskiej, a nie jako swojego rodzaju przywódcy krajów kandydujących. Platforma Obywatelska, wyrażając swój pogląd co do Traktatu konstytucyjnego, wie, że miejsce Polski w świecie unijnych instytucji, nasz bilans strat i korzyści, nie da się wyczytać tylko między wierszami Traktatu konstytucyjnego. Byłaby do ślepota na jedno oko. Dla nas istotne są te reguły, które wykuwają się codziennie, bo przecież Unia Europejska jest niezwykle płodna w stanowieniu rozmaitych reguł, zbyt płodna.

Nasze miejsce w dużej mierze, czasami więcej niż od brzmienia poszczególnych artykułów Traktatu konstytucyjnego, będzie zależało od Wspólnej Polityki Rolnej, od tego, jaka będzie agenda finansowa na lata 2006-2013, jakie będą reguły socjalne i podatkowe Unii Europejskiej. Nasz bilans strat i korzyści, nasz bilans członkostwa w Unii Europejskiej rozstrzyga się przede wszystkim w kraju. I tu właśnie rodzą się obawy.

Z wystąpienia w debacie posła Janusza Lewandowskiego (PO)

Nieobecność wartości chrześcijańskich i odwołania do Boga jest aktem agresji ideologicznej, jest aktem nie symbolicznym, tylko całkowicie praktycznym, tzn. jest aktem, który wpłynie na interpretację norm unijnych w odniesieniu do praw osoby ludzkiej, praw rodziny. Prawa rodziny, które w prawnomiędzynarodowych dokumentach europejskich miały status praw fundamentalnych, w projekcie konstytucji europejskiej czytane są wyłącznie w związku z uprawnieniami pracowniczymi i socjalnymi. To jest projekt, który otwiera drogę do głosowania większościowego w zakresie polityki zagranicznej, który w ramach kompetencji dzielonych, tych kompetencji, w których i Unia, i państwo członkowskie jest czynne, zakłada jednak dominację Unii jako zasadę ustrojową. To jest projekt, który stawia pierwszy krok w dziedzinach,

cd. na str. 10

Z DEBATY O PROJEKCIE TRAKTATU USTANAWIAJĄCEGO KONSTYTUCJĘ DLA EUROPY

które tradycyjnie są elementami suwerennych kompetencji państwowych, jak edukacja czy kultura. Jest to projekt egoistyczny. Elementem konstytutywnym projektu konstytucji jest dominacja Niemiec i Francji w Europie. Dlatego został zniesiony system głosów ważonych, dlatego jest perspektywa wąskiej polityki obronnej, która, jeśli ma być realizowana w zaprojektowany sposób, musi być polityką pewnej negatywnej gry wobec Stanów Zjednoczonych, gry szkodliwej nie tylko dla Polski, ale także dla Europy. Jest to projekt niesolidarny, czego przykładem jest kuriozalny przepis preferujący byłe ziemie NRD w zakresie polityki pomocowej. Zachodzi pytanie, co robili nasi przedstawiciele w Konwencie, kiedy ten przepis był tam wprowadzany? Czy polska ściana wschodnia, czy biedne tereny Czech są obszarami nie wymagającymi preferencji? Przecież to są kraje, które bez własnej winy stały się ofiarami drugiej wojny światowej. Jest to projekt sprzeczny z wizją ojców założycieli, zasadniczo sprzeczny, dlatego że ojcowie założyciele projektowali Europę chrześcijańską, Europę solidarną i Europę równoprawną. To jest pomysł Europy niesolidarnej, egoistycznej i Europy, która staje się konkurentem Stanów Zjednoczonych, a nie drugim filarem bezpieczeństwa Zachodu.

Z wystąpienia w debacie posła Kazimierza Michała Ujazdowskiego (PiS)

PSL stoi na stanowisku, że skoro społeczeństwo w referendum ogólnokrajowym wypowiedziało się za wejściem Polski do Unii Europejskiej, to obecnie wspólnym obowiązkiem i prawem jest zadbanie o to, aby członkostwo to było pełne, rzeczywiste i zgodne z wolą narodu. Jeżeli tak, to powinnością parlamentu i rządu jest zadbanie o to, aby najwyższy akt prawny w Unii Europejskiej był nie tylko zredagowany precyzyjnie, ale by bezwzględnie odpowiadał naszemu interesowi narodowemu w kluczowych sprawach, by honorował nasze narodowe wartości, naszą niezależność państwową i obowiązującą konstytucję. W tym przedmiocie żaden zgniły kompromis, o który tak zabiegają niektórzy unijni politycy w imię jedności Europy, kompromis, który naruszałby polskie pryncypia, nie jest dopuszczalny. To, że w referendum ogólnopolskim polskie społeczeństwo wypowiedziało się za przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, nie oznacza wcale, iż z góry upoważniło władze państwowe do przyjmowania szczegółowych rozwiązań, co do których już dziś mamy poważne zastrzeżenia.

Wiadomo, że w sprawie treści preambuły liczyć możemy na poparcie Hiszpanii, Włoch i Irlandii. W tej sytuacji niektórzy polscy politycy zastanawiają się, czy warto kruszyć kopie o zagadnienie, które nie zyska pełnego poparcia, kosztem ryzyka, że projekt padnie. Naszym zdaniem, jest to obowiązek wynikający z prawdy historycznej, polskich doświadczeń oraz trwałych związków większości Polaków z Kościołem rzymskokatolickim. Jeżeli dziś w imię nadrzędnych celów, jak to często podkreśla się w Unii Europejskiej, zrezygnujemy z polskich priorytetów, to niewiele zyskamy, a stracimy szacunek u innych i prawo do wpływania na losy Unii Europejskiej, o co tak usilnie chcemy zabiegać.

PSL uważa, że współdziałanie państw należących do Unii w prowadzeniu polityki zagranicznej, a także w pewnym sensie koordynowanie tej polityki w kluczowych sprawach, jest zasadne. Nie sądzimy jednak, aby w obecnej sytuacji wspólna polityka zagraniczna Unii prowadzona przez jednego wspólnego ministra spraw zagranicznych była możliwa. Dowiodły tego dobitnie ostatnie miesiące i zasadnicza różnica w podejściu do sprawy Iraku między Niemcami i Francją a Wielką Brytanią.

Z wystąpienia w debacie posła Józefa Zycha (PSL)

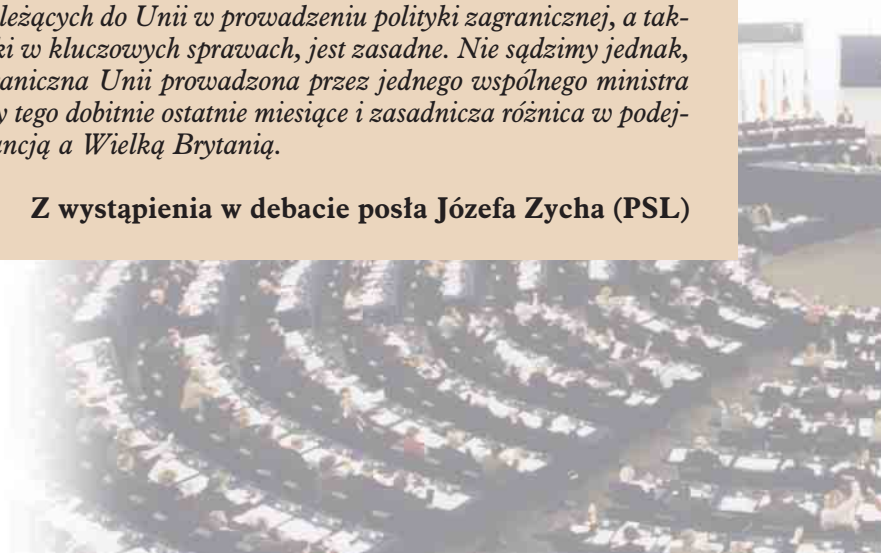

Z DEBATY O PROJEKCIE TRAKTATU USTANAWIAJĄCEGO KONSTYTUCJĘ DLA EUROPY

W preambule projektu konstytucji zabrakło wzmianki o chrześcijańskich tradycjach kontynentu. Samoobrona odnotowuje to ze szczególnym żalem. Wyrażamy przekonanie, że przy wspólnym i zdecydowanym działaniu europejskich państw katolickich uda się to zmienić na Konferencji Międzyrządowej w Rzymie.

Koncepcja Europy ojczyzn, budującej jedność bez zamazywania różnic, będzie w Unii stale zderzać się z tendencjami federacyjnymi. Umacnianie politycznego związku państw jednak postępuje, chociaż ostatnio z pewnymi trudnościami. Silna Europa może prowadzić do rozpadu jedności transatlantyckiej. W projekcie konstytucji przewiduje się możliwość utworzenia, np. przez grupę państw członkowskich, sił zbrojnych, zdolnych do działania niezależnie od NATO. Tendencje te nie mają poparcia Samoobrony, bo uważamy, że budowa zdolności wojskowych Unii, zwłaszcza w sferze operacyjnej powinna odbywać się w ramach ścisłej i zinstytucjonalizowanej współpracy z NATO.

Zagrożenie dla polskiego interesu narodowego może wynikać z tego, że do 2010 r. Unia Europejska będzie starała się podnieść konkurencyjność swojej gospodarki względem reszty świata i w tym celu ustali inne priorytety w swoim budżecie. Może to oznaczać rezygnację z wysokich wydatków na rolnictwo oraz obniżenie funduszy pomocowych przewidzianych na wyrównywanie różnic w poziomie rozwoju gospodarczego nowych członków. Te obawy były motorem starań Samoobrony o zapewnienie już w pierwszych latach naszego członkostwa jak najkorzystniejszych dopłat bezpośrednich, gdyż trzeba się liczyć z ich stopniowym znoszeniem.

W Sejmie będziemy robić wszystko, aby na wybór europejskich parlamentarzystów reprezentujących nasz kraj największy wpływ mieli obywatele. Będziemy przeciwni kombinacjom w pracy nad ordynacją wyborczą, będziemy dążyć, aby szansę swojej reprezentacji miały wszystkie ugrupowania polityczne i komitety wyborcze, które w powszechnych wyborach przekroczą 5% poparcie.

Z wystąpienia w debacie posła Jana Łącznego (Samoobrona)

Art. 10 projektu konstytucji Unii Europejskiej mówi o prymacie Konstytucji Europejskiej i ustaw europejskich nad prawem państw narodowych, zaś art. 8 Konstytucji RP stanowi, że ta konstytucja jest najwyższym prawem. Jest to fundamentalna kolizja. Te wątpliwości należy rozwiać.

Konstytucja Unii Europejskiej to nie tylko sposób głosowania, to również nowe instytucje, np. instytucja prokuratora, który może wszczynać postępowania w krajach członkowskich według swojego uznania, to również zmiana umocowania komisarzy. Projekt zakłada, że na wezwanie przewodniczącego Komisji Europejskiej każdy z komisarzy musi się podać do dymisji. Będzie oceniany przez swojego zwierzchnika, czy służy temu enigmatycznemu zapisowi, że Komisja realizuje interes europejski, czy będzie rzeczywiście przedstawicielem państwa narodowego w Komisji. Jeżeli będzie zbyt narodowy, zbyt twardy, nie będzie spolegliwy wobec przewodniczącego Komisji, na jego żądanie musi odejść.

LPR z oczywistych przyczyn poprze obydwa projekty uchwał, które mówią o konieczności przeprowadzenia referendum.

Z wystąpienia w debacie posła Marka Kotlinowskiego (LPR)

Z DEBATY O PROJEKCIE TRAKTATU USTANAWIAJĄCEGO KONSTYTUCJĘ DLA EUROPY

Niepokojące jest to, że eurosceptycy różnego rodzaju, nie mają wizji tego, co się stanie z Polską, jeżeli nie przystąpi do Unii Europejskiej. Nikt nie ma takiej wizji, nikt nie potrafi pokazać, co będzie z Polską w momencie kiedy cała wieloletnia praca, nasze starania i różne wyrzeczenia związane z przyjęciem do UE spalą na panewce. Nikt z was nie jest w stanie pokazać alternatywy i dlatego nie powinien zabierać głosu tak agresywnie, z taką pewnością siebie. Jestem głęboko przekonany, że doświadczenie ministra Cimoszewicza i olbrzymia wiedza prof. D. Hübner były dostatecznie wykorzystywane do osiągnięcia możliwie najlepszych rezultatów rokowań. Boję się tego referendum, bo przypuszczam, że byłaby to okazja do rozpętania nowej, w przenośni bratobójczej walki Polaków. Znowu by rozgorzała nienawiść.

Szczególnie niepokojąca jest polityczna obrona punktu dotyczącego wartości chrześcijańskich. Jeśli mamy szerzyć wartości chrześcijańskie, to spróbujmy je zacząć szerzyć na tej sali.

Z wystąpienia w debacie posła Aleksandra Małachowskiego (UP)

19 września 2003 r. Sejm nie zaakceptował wniosku o odrzucenie informacji rządu w sprawie przygotowań do Konferencji Międzyrządowej w sprawie Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy, a tym samym przyjął informację do wiadomości.

Sejm skierował do Komisji Europejskiej w celu rozpatrzenia projekty uchwał:

★ w sprawie Traktatu Konstytucyjnego Unii Europejskiej;
★ w sprawie rezultatu prac Konwentu Europejskiego oraz stanowiska rządu RP wobec Konferencji Międzyrządowej.

Sejm odrzucił w pierwszym czytaniu projekty uchwał:

★ deklarującej intencję ratyfikacji nowego traktatu regulującego zasady i ustrój Unii Europejskiej w formie ogólnokrajowego referendum;
★ w sprawie trybu wyrażenia zgody na ratyfikację Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy.

Sejm przełożył głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie informacji przedstawiciela Sejmu w Konwencie Europejskim.

SEJM UCHWALIŁ

NOWELIZACJĘ PRZEPISÓW O POWSZECHNYM OBOWIĄZKU OBRONY RP

Poseł sprawozdawca Andrzej Różański (SLD)

Rząd, uzasadniając potrzebę nowelizacji ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw, stwierdził, że poważnym zagrożeniem funkcjonowania systemu obronnego, w tym także Sił Zbrojnych RP, jest niedostosowanie obecnie obowiązujących regulacji z zakresu spełniania obowiązku wojskowego do zmieniających się uwarunkowań prawnych. Siły Zbrojne zmuszone są do dostosowywania się do zmieniających się warunków prawnych, społecznych, politycznych, ekonomicznych, międzynarodowych itd. Przeprowadzenie kolejnej nowelizacji ustawy było konieczne także dlatego, aby usprawnić funkcjonowanie armii i umożliwić jej wykonywanie określonych zobowiązań sojuszniczych i międzynarodowych. Nowe regulacje mają także – w opinii wnioskodawcy – zwiększyć upodmiotowienie obywateli odbywających czynną służbę wojskową.

Uchwalona nowelizacja jest bardzo obszerna, bowiem dotyczy, aż około połowy obecnie obowiązujących przepisów – podkreślił poseł sprawozdawca **Andrzej Różański** (SLD). M.in. do ustawy wprowadzono nowy rozdział uzupełniający ją o przepisy o służbie w obcym wojsku lub obcej organizacji wojskowej. Regulacje te dość szczegółowo formułują łączne warunki uzyskania zgody na taką służbę, co zaspakaja wymogi konstytucyjne.

Bardzo istotną, z punktu widzenia obywateli, jest zmiana dotycząca skrócenia czasu trwania zasadniczej służby wojskowej do 9 miesięcy. Ma to nastąpić sukcesywnie w latach 2004-2006. Zakłada się jednak możliwość przedłużenia trwania służby zasadniczej, w przypadku, gdy wymaga tego konieczność zapewnienia obrony lub bezpieczeństwa państwa, o okres nie przekraczający łącznie 6 miesięcy. Taką decyzję może podjąć, w drodze rozporządzenia, Rada Ministrów.

W myśl uchwalonych przepisów nie likwiduje się okręgów wojskowych, jako terenowych organów administracji wojskowej, ale wyłącznie przenosi kompetencję do określenia ich siedzib i terytorialnego zasięgu działania z Rady Ministrów na Ministra Obrony Narodowej, któremu są one podporządkowane.

Ponadto ustawa ma uprościć postępowanie administracyjne prowadzone przez wojskowych komendantów uzupełnień w sprawach udzielania odroczeń zasadniczej służby wojskowej i zmniejszyć koszty tego postępowania.

Nowelizacją objęto również przepisy dotyczące m.in.: służby wojskowej kobiet; nadawania klas kwalifikacyjnych żołnierzom w czynnej służbie; żołnierzy rezerwy, w tym mianowania ich na kolejne, wyższe stopnie wojskowe; żołnierzy służby okresowej; zachowania w tajemnicy informacji niejawnych uzyskanych przez żołnierzy bezpośrednio lub w związku z odbywaniem służby czynnej; bezpieczeństwa i higieny służby wojskowej; zwolnień z zasadniczej służby wojskowej przedterminowo; służby w jednostkach zmilitaryzowanych.

SEJM UCHWALIŁ

USTAWĘ WSPIERAJĄCĄ POSZKODOWANYCH PRZEZ SUSZĘ

Sprawozdanie przedstawił poseł Stanisław Stec (SLD)

Przyjęte w styczniu 1995 r. przepisy umożliwiały dokonywanie z budżetu państwa dopłat do oprocentowania kredytów zaciągniętych przez producentów rolnych na zakup środków rzeczowych potrzebnych do prowadzenia upraw. Maksymalny okres korzystania z tego przywileju wynosił 12 miesięcy. Jednak część uprawnionych miała duże trudności z terminowym regulowaniem należności. Chodzi o tych, którzy wzięli także pożyczki od 15 lipca 2002 r. do 15 tego samego miesiąca następnego roku i w tym czasie zostali dotknięci klęską suszy, ponosząc poważne straty (średnia opadów w I kwartale 2003 r. wynosiła ok. 33% przeciętnej wieloletniej). Stało się tak m.in. na skutek późniejszego przystąpienia do siewu zbóż jarych, często po upływie optymalnych terminów agrotechnicznych. Ponadto dane GUS wykazały, że w czasie zimowania roślin powstały znaczne straty w uprawie ozimych zbóż i rzepaku.

Biorąc to wszystko pod uwagę, rząd wyszedł z inicjatywą takiej nowelizacji ustawy ze stycznia 1995 r., aby poszkodowani rolnicy mogli skorzystać z 24 miesięcznego okresu stosowania dopłat do wcześniej zaciągniętych kredytów. Te korzystne dla uprawnionych regulacje zostały przyjęte niemal jednomyślnie.

ZMIANY W USTAWIE O WARUNKACH DOPUSZCZALNOŚCI I NADZOROWANIU POMOCY PUBLICZNEJ DLA PRZEDSIĘBIORCÓW

Sprawozdanie przedstawił poseł Adam Szejnfeld (PO)

Celem ustawy jest nadanie programom pomocowym rangi aktów normatywnych. Jest to formalny warunek rozpoczęcia przez Komisję Europejską badania zgodności udzielania pomocy publicznej z prawem wspólnotowym. Do ustawy został dodany rozdział 6a – „Szczególny tryb opiniowania". Wprowadzenie nowych regulacji przyspieszy proces udzielania pomocy oraz ułatwi zainteresowanym dostosowanie się do nowych procedur po akcesji, kiedy organem nadzorującym pomoc nie będzie Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, lecz Komisja Europejska. Zgodnie z dodawanymi przepisami, program pomocowy powinien zawierać podstawę prawną udzielenia wsparcia oraz określać szczegółowe warunki jej udzielania. Wprowadzone zostały również przepisy odnoszące się do programów pomocowych organów samorządu terytorialnego. Zostały one zobowiązane jedynie do przekazywania do organu nadzorującego aktów prawa miejscowego, zawierających podstawę prawną pomocy. W odniesieniu do programów, które będą obowiązywać po dniu akcesji, ale funkcjonują już obecnie, przyjęto, że będą wymagały modyfikacji, tak aby miały formę aktu normatywnego.

Dzięki temu, że przepisy dotyczące udzielania pomocy publicznej obowiązują we wszystkich państwach członkowskich UE, podmioty gospodarcze mają równe szanse konkurowania na wspólnym rynku.

SEJM UCHWALIŁ

ZMIANY W REGULACJACH CHRONIĄCYCH PRAWA KONSUMENTÓW

Celem nowelizacji jest doprecyzowanie przepisów zawartych w ustawie o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, a także dostosowanie ich do prawa UE – poinformowała posłanka **Grażyna Ciemniak** (SLD), która przedstawiła uzasadnienie projektu. Dodała, że wprowadzenie zaproponowanych zmian jest bardzo potrzebne, gdyż wszelkie różnice w systemach prawnych mogą bezpośrednio wpływać na funkcjonowanie rynku Wspólnoty. Ponadto, zgodnie z kierunkami unijnej polityki dotyczącej ochrony i informowania konsumentów, powinny być podjęte odpowiednie kroki mające na celu np. ochronę nabywców przed nieuczciwymi praktykami handlowymi przy okazji sprzedaży obnośnej.

Zgodnie z nowymi uregulowaniami, konsument, który zawarł umowę poza lokalem przedsiębiorstwa może od niej odstąpić, składając stosowne oświadczenie na piśmie w terminie 10 dni od zawarcia umowy. Nie musi przy tym podawać przyczyny rezygnacji z kupna. Umowa uważana jest wtedy za niezawartą, a konsument zwolniony z wszelkich zobowiązań. W takim przypadku niezwłocznie (najpóźniej w ciągu 14 dni) zwrotowi ulega wszystko, co świadczyły obie strony. Ponadto, jeśli kupujący dokonał jakichkolwiek przedpłat, należą mu się od nich odsetki ustawowe naliczane od daty jej dokonania (takie same zasady obowiązują przy obrocie produktami niebezpiecznymi, tzn. takimi, które nie zapewniają bezpieczeństwa, jakiego można oczekiwać uwzględniając normalne użycie produktu).

Nowelizacja uzyskała poparcie wszystkich klubów i kół poselskich, których przedstawiciele zaznaczyli, że wprowadzenie nowych przepisów służy interesom polskiego konsumenta, lepiej go chroni, a także przyczyni się do poprawy zdrowotności społeczeństwa.

Sprawozdanie przedstawiła posłanka Grażyna Ciemniak (SLD)

USTAWĘ O USTANOWIENIU KRZYŻA ZESŁAŃCÓW SYBIRU

W ustawie, której projekt wnieśli posłowie PSL, traktuje się Krzyż jako wyraz narodowej pamięci o obywatelach polskich deportowanych w latach 1939-1956 na Syberię, do Kazachstanu i północnej Rosji.

Krzyż ma być hołdem dla ich męczeństwa oraz wierności ideałom wolności i niepodległości.

Poseł sprawozdawca **Andrzej Grzyb** (PSL) podkreślił, że debata odbywa się 17 września, w rocznicę ataku ZSRR na Polskę w 1939 r., co ma wymowę symboliczną.

Uchwalone przez Sejm ustawy trafią teraz do Senatu, ponownie do Sejmu, a potem do Prezydenta RP i obowiązującym prawem staną się po opublikowaniu w Dzienniku Ustaw.

W LASCE MARSZAŁKOWSKIEJ

NOWE REGULACJE DOTYCZĄCE

Sejm rozpatrzył w pierwszym czytaniu trzy projekty ustaw dotyczące pracowniczych programów emerytalnych i indywidualnych kont emerytalnych.

Rząd przedstawił dwa przedłożenia odnoszące się do tzw. trzeciego filaru nowego systemu emerytalnego, których celem jest zwiększenie w najbliższych latach atrakcyjności grupowych form oszczędzania na starość oraz stworzenie szansy na zmianę struktury oszczędności gromadzonych przez obywateli.

Projektowana ustawa o pracowniczych programach emerytalnych zakłada, że będą one mogły być prowadzone w trzech formach: pracowniczego funduszu emerytalnego, umowy o wnoszenie przez pracodawcę składek do funduszu inwestycyjnego, umowy grupowego ubezpieczenia na życie. Tam, gdzie działają związki zawodowe warunkiem utworzenia programu będzie zawarcie zakładowej umowy pomiędzy pracodawcą a związkami zawodowymi. Jeżeli w ciągu 2 miesięcy pracodawca nie osiągnie porozumienia ze wszystkimi związkami zawodowymi, to będzie mógł kontynuować negocjacje ze związkami reprezentatywnymi. W przypadku braku związków zawodowych w zakładzie, poprowadzi on rozmowy z demokratycznie wybraną reprezentacją pracowników. Składkę podstawową sfinansuje pracodawca. Nie może ona przekraczać 7% podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne indywidualnego pracownika. Jej wysokość określona zostanie procentowo lub kwotowo, albo w sposób mieszany, a więc procentowo z pewnym limitem kwotowym, który ustali pracodawca z załogą. Możliwe stanie się finansowanie składki dodatkowej przez pracownika z jego dochodów netto. Projekt ustawy przewiduje regulacje uelastyczniające system w sytuacji pojawienia się problemów finansowych u pracodawcy. Będzie mógł on zawiesić płatność składek na 3 miesiące, a także rozwiązać pracowniczy program emerytalny na podstawie porozumienia z załogą. Ponadto będzie możliwość wypowiedzenia programu przez każdą ze stron, pod warunkiem zachowania co najmniej 12 miesięcznego okresu wypowiedzenia.

Dzięki tym rozwiązaniom pracownicze programy emerytalne nie staną się kulą u nogi pracodawcy i nie dojdzie do realizacji programu emerytalnego kosztem np. redukcji zatrudnienia czy ograniczenia wynagrodzeń. Środki będzie można wycofać po ukończeniu 60 roku życia, chyba że wcześniej przedstawi się decyzję o przyznaniu prawa do emerytury. Wypłata nastąpi jednorazowo lub w ratach. Transfer środków będzie możliwy do innego pracowniczego programu emerytalnego, na indywidualne konto emerytalne, a w razie śmierci osoby, dla której prowadzony był program – na indywidualne konta emerytalne osób uprawnionych. Mogą one otrzymać też gotówkę. Projektowana ustawa zastąpi ustawę z dnia 22 sierpnia 1997 r. o pracowniczych programach emerytalnych.

PRACOWNICZYCH PROGRAMÓW EMERYTALNYCH

Nowatorskie rozwiązania zawiera rządowy projekt ustawy o indywidualnych kontach emerytalnych. Jego celem jest uregulowanie zasad gromadzenia oszczędności na indywidualnych kontach emerytalnych (IKE) oraz zasad dokonywania wpłat, wypłat transferowych, wypłat i zwrotu środków gromadzonych na tych kontach. Prawo do wpłat na IKE ma przysługiwać osobie fizycznej mającej miejsce zamieszkania na terytorium RP, która ukończyła 16 lat. Oszczędzający będzie miał prawo do zmiany instytucji finansowej prowadzącej IKE, dokonując wypłaty transferowej. Roczna wpłata na IKE nie będzie mogła przekroczyć 150% prognozowanego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Oszczędności gromadzone na IKE będą zwolnione z podatku od dochodów kapitałowych, ale pod warunkiem, że ich wypłata nastąpi po ukończeniu 60 roku życia.

Poselska inicjatywa nowelizacji ustawy o pracowniczych programach emerytalnych zrodziła się w wyniku małego zainteresowania uczestnictwem w trzecim filarze systemu emerytalnego. Po kilku latach obowiązywania ustawy jedynie 80 tys. osób skorzystało z tej możliwości gromadzenia środków na przyszłą emeryturę. Grupa posłów zaproponowała wprowadzenie indywidualnych programów emerytalnych, odpowiednich ulg podatkowych oraz uproszczenie trybu tworzenia zakładowych programów emerytalnych. Przewiduje się możliwość swobodnego przenoszenia środków pomiędzy różnymi formami i typami programów emerytalnych. Uproszczone zostaną zasady ich tworzenia, szczególnie w zakładach zatrudniających do 50 osób. Wybór formy programu następować będzie w wyniku wspólnej decyzji pracodawcy i reprezentacji pracowników. Podstawowym źródłem zasilania programów emerytalnych staną się składki samych pracowników. Ich uczestnikom przysługiwać będzie kwotowa ulga w podatku dochodowym. Proponuje się, by maksymalna składka roczna objęta ulgą wyniosła 600 zł. Ponadto zamierza się wprowadzić szczególne regulacje dotyczące rolników oraz osób samozatrudniających się.

Sejm nie przyjął zgłoszonych w dyskusji wniosków o odrzucenie wszystkich trzech projektów ustaw w pierwszym czytaniu i skierował je do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia.

Uzasadnienie projektów rządowych przedstawił podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej **Krzysztof Pater**.

W LASCE MARSZAŁKOWSKIEJ

O RESTRUKTURYZACJI GÓRNICTWA WĘGLA KAMIENNEGO

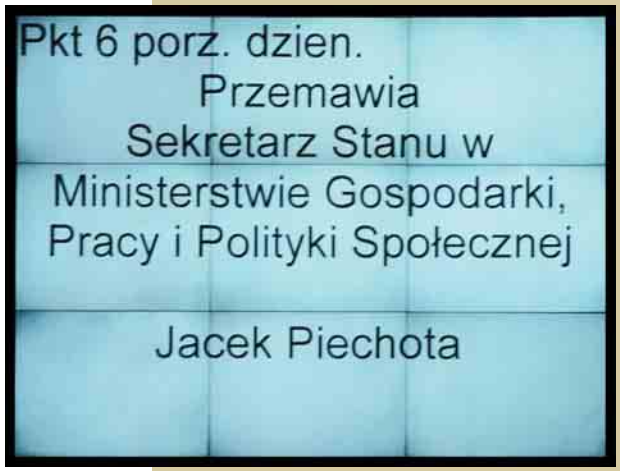

Sprawy związane z górnictwem węgla kamiennego nie od dziś leżą w sferze zainteresowania nie tylko samych górników, ale i szerokiej opinii publicznej. Rada Ministrów, zdając sobie sprawę z wagi problemu, 28 stycznia 2003 r. rozpatrzyła i przyjęła do realizacji program restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego w Polsce. Kolejnym krokiem rządu w tym kierunku było wniesienie projektu ustawy o restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego w latach 2003-2006 oraz o zmianie niektórych ustaw.

Przedstawiając przedłożenie, sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej **Jacek Piechota** stwierdził, że musimy zdecydowanie ratować polskie górnictwo, by mogło przeżyć, by miało jasną perspektywę. Dodał, że niespłacalne zadłużenie całego górnictwa przekracza 25 mld zł. Branża w krótkim czasie musi być gotowa do ostrej konkurencji na otwartym i jednolitym unijnym rynku. Należy podkreślić, że UE prowadzi racjonalną gospodarkę i nie ma w niej żadnych pieniędzy na trwałe dotowanie nierentownego górnictwa. My możemy to czynić jedynie z własnego budżetu, ale i to dopuszczalne jest we Wspólnocie tylko do 2010 roku – kontynuował J. Piechota. Zapewnił ponadto, że obecny rząd nie jest zainteresowany upadłością naszego górnictwa; jest natomiast zainteresowany pozyskiwaniem dla polskiej gospodarki polskiego węgla, ale nie za każdą cenę. Obie strony mają te same cele: ochronę branży, uczynienie z sektora dynamicznego, nowoczesnego i prężnego organizmu, wiarygodnego i stabilnego pracodawcy dla górniczych pokoleń. Rząd i górnicy, mogą i powinni cele te wspólnie realizować – podkreślił sekretarz stanu, zaznaczając ponadto, że w ramach procesu restrukturyzacji wszyscy pracownicy górnictwa zostaną objęci gwarancją pracy lub dochodu, a wszystkie przypadki rodzin górniczych będą rozwiązywane po wnikliwej analizie przez zarządy spółek węglowych.

Omawiany projekt tworzy nowe podstawy prawne do planowanej restrukturyzacji, obejmując zasady: restrukturyzacji finansowej przedsiębiorstw górniczych; restrukturyzacji zatrudnienia w przedsiębiorstwach górniczych; likwidacji kopalń węgla kamiennego; restrukturyzacji organizacyjnej w górnictwie węgla kamiennego; a także szczególne uprawnienia gmin górniczych oraz źródła finansowania procesów restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego.

W przedłożeniu m.in. zdefiniowano podstawowe pojęcia niezbędne do określenia podmiotowego i przedmiotowego ustawy oraz zawarto delegację dla ministra właściwego do spraw gospodarki do określenia wykazu gmin górniczych. Przyjmuje się, że restrukturyzacja finansowa przedsiębiorstw w omawianej branży może polegać na: umorzeniu całości lub części ich zobowiązań; odroczeniu terminu spłaty zobowiązań na określony czas; rozłożeniu zobowiązań pieniężnych na raty; zmianie ich zobowiązań pieniężnych na ich akcje albo udziały przedsiębiorstw górniczych. W jednym z rozdziałów zawarto regulacje w sprawie restrukturyzacji zatrudnienia wraz ze stosownymi instrumentami tego procesu. Chodzi tu o propozycje systemu osłonowo-aktywizującego dla pracowników węgla kamiennego. Zgodnie z jednym z przepisów, środki finansowe na restrukturyzację zatrudnienia

powinno zapewnić przedsiębiorstwo górnicze, wykorzystując w tym celu środki własne, dotacje z budżetu państwa oraz inne źródła finansowania. Należy podkreślić, że wprowadzenie instrumentów osłonowo-aktywizujących dla pracowników i dla pracodawców, pozwoli – zdaniem projektodawcy – na: redukcję zatrudnienia, stopniowe dostosowywanie jego poziomu do wielkości wydobycia, aktywizację zawodową zwalnianych pracowników, w tym przekwalifikowanie zawodowe i pomoc w ich adaptacji do nowych warunków pracy, a także wsparcie rozwoju pracodawców spoza górnictwa, którzy zatrudnią osoby zwalniane z przedsiębiorstw górniczych. Szacuje się, że wprowadzenie proponowanych instrumentów doprowadzi do zmniejszenia zatrudnienia w branży o około 28 tys. pracowników. Zaś skutki finansowe dla budżetu państwa z tym związane wyniosą w latach 2004-2006 około 1,7 mld zł.

W zamyśle rządu program restrukturyzacji górnictwa zmierza także do uregulowania zobowiązań spółek węglowych wobec gmin oraz zapewnienia uregulowania wobec nich bieżących płatności. Niemniej jednak gminy górnicze mogą w pewnym stopniu odczuć skutki restrukturyzacji finansowej wynikające z odroczenia płatności zobowiązań pieniężnych, rozłożenia ich na raty bądź umożenia odsetek od tych zobowiązań. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że realizacja tych form restrukturyzacji finansowej uzależniona jest jednak od woli obydwu stron.

Podstawą przyznania dotacji budżetowej na realizację zadań określonych w projekcie będzie umowa zawarta między ministrem właściwym do spraw gospodarki (będącym dysponentem środków tej dotacji) a przedsiębiorcą realizującym zadania, o których mowa.

W opinii rządu, projektowana ustawa zawiera rozwiązania stwarzające warunki do skutecznego wprowadzania zmian mających na celu sanację sektora i poszczególnych jego podmiotów.

Pomimo wielu krytycznych uwag o przedłożeniu, kluby i koła poselskie, z wyjątkiem LPR i RKN opowiedziały się za kontynuowaniem prac nad projektem.

Przedłożenie zostało skierowane do Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw związanych z programem rządowym „Przedsiębiorczość – Rozwój – Praca".

SEJM PODJĄŁ

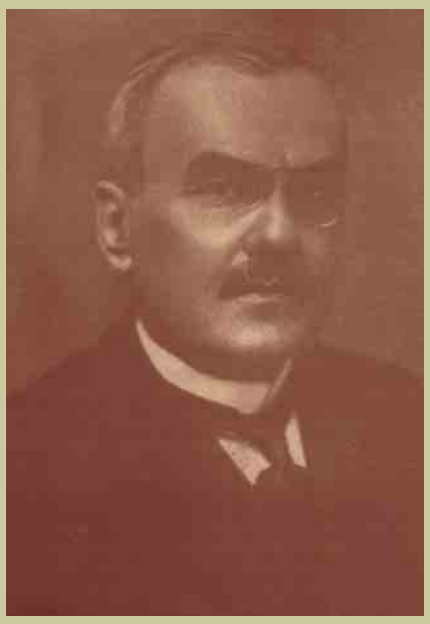

UCHWAŁĘ W SPRAWIE OGŁOSZENIA ROKU 2004 ROKIEM WŁADYSŁAWA GRABSKIEGO

Z okazji zbliżającej się 130. rocznicy urodzin Władysława Grabskiego Sejm Rzeczypospolitej Polskiej – pragnąc uczcić pamięć i podkreślić zasługi dla Ojczyzny wielkiego Polaka, wybitnego męża stanu, działacza społecznego i uczonego, człowieka wielkiego serca i umysłu, dwukrotnego premiera – ogłasza rok 2004 rokiem Władysława Grabskiego.

UCHWAŁĘ W SPRAWIE UPAMIĘTNIENIA 500-LECIA URODZIN ANDRZEJA FRYCZA MODRZEWSKIEGO

W pięćsetną rocznicę urodzin Andrzeja Frycza Modrzewskiego Sejm Rzeczypospolitej Polskiej z szacunkiem i czcią wspomina Jego historyczne zasługi dla Rzeczypospolitej.

Andrzej Frycz Modrzewski zapisał się w pamięci Polaków jako gorący patriota, człowiek Odrodzenia, głęboko zaangażowany w sprawy państwa. Jego twórczość cechowała wielka troska o naród i państwo.

Dążył do uczynienia Rzeczypospolitej silną, sprawnie i sprawiedliwie rządzoną, zmierzającą do równości wszystkich obywateli.

Andrzej Frycz Modrzewski tworzył podstawy nowoczesnej myśli społeczno-politycznej. Była to myśl wyprzedzająca współczesną epokę, kładąca podwaliny późniejszego dorobku Polski w dziedzinie demokracji i rządów prawa.

Postaci Andrzeja Frycza Modrzewskiego i Jego dziełom Rzeczypospolita winna jest wdzięczną pamięć.

SEJM ROZPATRZYŁ

INFORMACJĘ O PRYWATYZACJI POLSKICH HUT STALI

Po raz pierwszy od wielu lat stoimy przed realną szansą prywatyzacji znaczącej części polskiego sektora hutnictwa żelaza i stali. Konsekwencją systemu panującego w naszym hutnictwie w poprzednim okresie jest przede wszystkim niekorzystna struktura asortymentowa produkcji, charakteryzująca się niskim udziałem wyrobów o wysokim stopniu przetworzenia i przewyższająca znacznie poziom krajowego zapotrzebowania – stwierdził na forum Sejmu minister Skarbu Państwa **Piotr Czyżewski**. Mankamentami tej branży są także: przerost zatrudnienia, wysoka energochłonność produkcji, nadmierne zużycie materiałów oraz niespełnienie wymogów ochrony środowiska. Niedostosowanie hutnictwa do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej sprawiło, że niezbędne stało się przeprowadzenie kompleksowego programu jego restrukturyzacji, a także rozważenie opcji prywatyzacyjnej. Jednak do tej pory żadne z przyjętych założeń prywatyzacyjnych tego sektora nie zostało zrealizowane.

Pierwszy program modernizacji tej branży rząd przyjął w grudniu 1992 r. Kolejne jego aktualizacje postawiły alternatywę pomiędzy kompleksową jej prywatyzacją, a konsolidacją produktową najważniejszych podmiotów. Trudności finansowe hut, przy szybko liberalizującym się rynku i ograniczonych prawnie i finansowo możliwościach, wsparcie procesów restrukturyzacyjnych środkami publicznymi, a także wycofanie się potencjalnych inwestorów spowodowały konieczność urealnienia tych planów. W czerwcu 1998 r. Rada Ministrów przyjęła program restrukturyzacji przemysłu hutnictwa żelaza i stali opracowany w ścisłej współpracy z Komisją Europejską. Ostateczna jego wersja, obejmująca działania do roku 2006, została przyjęta przez rząd na początku br.

Mówca zapewnił, że Ministerstwo Skarbu Państwa analizuje umowę parafowaną z holdingiem LNM – potencjalnym inwestorem Polskich Hut Stali. Poinformował również, że przedstawiciele załogi prowadzą z LNM negocjacje w sprawie pakietu socjalnego. Od ich wyniku zależy ostateczne porozumienie się MSP z inwestorem. Holding zobowiązał się m.in. do częściowego oddłużenia spółki poprzez zamianę długu na akcje, zwiększania kapitału spółki oraz szybkiego udostępnienia – bezpośrednio po podpisaniu umowy – prywatyzacyjnej – środków umożliwiających restrukturyzację finansową. Zadeklarował też bezwarunkową realizację programu inwestycyjnego PHS na łączną kwotę nie niższą niż 2,4 mld zł. Minister zwrócił uwagę, że nie tylko PHS są poważnym dłużnikiem banków, ale także PKP, Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa oraz energetyki. Dodał, że jednym z najważniejszych założeń prywatyzacji Polskich Hut Stali (w skład której wchodzą huty: Sendzimira, Katowice, Cedler i Florian) jest pozyskanie środków finansowych umożliwiających kontynuację ich działalności. W jego opinii, PHS nie są w stanie funkcjonować bez redukcji części zobowiązań finansowych spółki szacowanych na 4,7 mld zł oraz pozyskania nowych środków finansowych w wysokości ok. 900 mln zł. Realizacja biznesplanu spółki (przewidującego m.in. dostarczenie pomocy publicznej w wysokości ponad 3 mld zł i redukcję zdolności produkcyjnych) będzie zatem możliwa dopiero po dokonaniu restrukturyzacji i prywatyzacji PHS.

Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie informacji rządu (złożonym przez przedstawicieli klubów: LPR oraz PSL) odbędzie się na następnym posiedzeniu Sejmu.

RZĄD INFORMUJE

NARODOWE FUNDUSZE INWESTYCYJNE – EPILOG

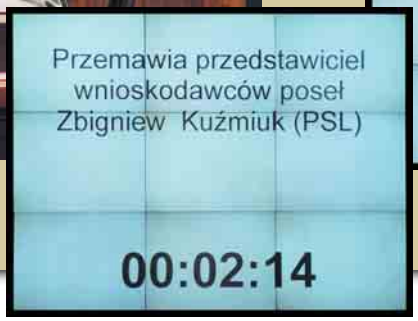

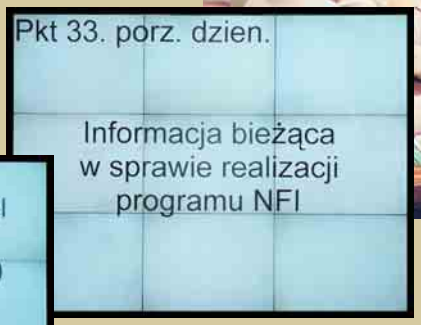

Informację przedstawił sekretarz stanu w MSP Andrzej Szarawarski

Aktualnie, po 8 latach funkcjonowania programu NFI Skarb Państwa posiada w tych funduszach od 4,7 do 15% akcji. Zaangażowanie SP w tym zakresie sukcesywnie maleje, czego wyrazem są m.in. transakcje zbywania przez resort akcji poszczególnym funduszom, w celu ich umorzenia – poinformował sekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa **Andrzej Szarawarski**, odpowiadając na pytanie skierowane w imieniu Klubu PSL przez posła **Zbigniewa Kuźmiuka**, dotyczące realizacji programu NFI. Mówca dodał, że prawdopodobnie tylko kilka takich funduszy – które zgodnie z przyjętą strategią inwestycyjną posiadają także pakiety akcji innych spółek, spoza programu – będzie kontynuować swoją działalność poza zakreślony ustawowo termin, czyli do końca 2004 r.

Na koniec drugiego kwartału 2003 r. w NFI funkcjonowało tylko 58 podmiotów z ogólnej liczby 512, które ten program rozpoczynały. Nadal realizowały one strategię gromadzenia środków pieniężnych i skupowania własnych akcji. Obecnie najbardziej istotnym składnikiem portfela inwestycyjnego funduszy są środki pieniężne gromadzone na rachunkach bankowych. Wyniki finansowe poprawiły się – łączny zysk netto funduszy w II kwartale br. wyniósł ponad 8 mln zł. Natomiast łączna wartość dywidendy wypłaconej Skarbowi Państwa w ramach realizacji tego programu w skali 8 lat przekroczyła 77 mln zł.

Zgodnie z ustawowymi unormowaniami Skarb Państwa pozostaje mniejszościowym akcjonariuszem, dysponującym najwyżej 25% liczbą akcji w kapitale zakładowym oraz po jednym przedstawicielu w radach nadzorczych tych spółek. Posiadane przez SP uprawnienia nie dają możliwości istotnego wpływania na politykę właścicielską głównego akcjonariusza wobec spółek portfelowych – zaznaczył mówca. Swoje stanowisko Skarb Państwa wyraża poprzez głosowanie na walnych zgromadzeniach akcjonariuszy, stosownie do posiadanego pakietu akcji. Reprezentanci resortu zasiadający w radach nadzorczych na bieżąco monitorują sytuację w spółkach, informując MSP o występujących nieprawidłowościach. W przeszłości na podstawie tych sygnałów i posiadanych dokumentów Ministerstwo niejednokrotnie występowało do odpowiednich organów o przeprowadzenie kontroli lub kierowało zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa.

W ocenie A. Szarawarskiego, program Narodowych Funduszy Inwestycyjnych zawiódł pokładane w nim nadzieje (wskazują na to m.in. wyniki kontroli przeprowadzonej przez NIK oraz raport przygotowany w 2002 r. przez Ministra Skarbu Państwa). Uprawnione jest jednak stwierdzenie, iż jego wprowadzenie przyspieszyło prywatyzację przedsiębiorstw państwowych – ponad 80% z nich znalazło inwestora (niejednokrotnie jednak prowadziło to do ich upadłości). Wymusił także na spółkach przeprowadzenie gruntownej restrukturyzacji, a wiele podmiotów zostało sprywatyzowanych i osiągają obecnie dobre wyniki produkcyjne. Jednak – zadaniem przedstawiciela SP – pełna ocena programu NFI będzie możliwa dopiero po jego zakończeniu w 2004 r.

INICJATYWA ZMIANY PRAWA PRACY

Projekt przedstawił poseł Marian Piłka (PiS)

Kilkudziesięciu posłów PiS podpisało się pod projektem nowelizacji Kodeksu pracy. Zasadniczym celem zmian jest wydłużenie płatnych urlopów macierzyńskich, a dokładniej przywrócenie ich poprzedniego wymiaru, który w początkowych miesiącach tej kadencji został zmniejszony. W uzasadnieniu inicjatywy podkreśla się, że była to decyzja błędna, zwłaszcza w kontekście wyraźnie rysującego się w ostatnich latach kryzysu demograficznego, głównie spadającej liczby urodzeń (1983 – 720 tys., w 2002 – 354 tys.) Autorzy projektu przywołują jednocześnie apel Komitetu Prognoz – Polska 2000 Plus przy PAN, w którym uczeni zwracają się do rządu o „dokonanie proludnościowego zwrotu w polityce" m.in. poprzez odpowiednie kształtowanie systemu podatkowego i świadczeń państwa na rzecz rodziny.

Posłowie PiS akcentują także, że jedną z przyczyn wspomnianego kryzysu jest trudna sytuacja młodych małżeństw. Aby je poprawić, proponują wydłużenie płatnych urlopów macierzyńskich do 26 tygodni przy każdym urodzeniu jednego dziecka i 38 tygodni, jeśli na świat przyszło ich kilkoro. Zamierzają jednak ten stan osiągnąć etapami: w pierwszym (od 1 stycznia 2004 r. do końca tego roku) wymiar urlopu wynosiłby odpowiednio 20 i 32 tygodnie, w drugim (cały 2005 r.) – 24 i 36 tygodni. Autorzy projektu szacują, że realizacja ustawy w ciągu 2 pierwszych lat kosztować ma 120-140 mln zł, a w trzecim roku 60-70 mln zł. Jednocześnie oceniają, że kwota ta jest nieznaczna w porównaniu z rocznym wzrostem dochodów budżetowych.

Projekt nowelizacji wzbudził kontrowersje. Przedstawicielka Klubu SLD złożyła wniosek o jego odrzucenie w pierwszym czytaniu, motywując to m.in. brakiem bezpośredniego związku między zwiększeniem wymiaru urlopów macierzyńskich a liczbą urodzin. Wniosek ten został przyjęty.

INICJATYWA ZMIAN W PROCEDURZE ADMINISTRACYJNEJ

W obecnym stanie prawnym regułą jest, że odwołanie się osoby prawnej lub fizycznej od decyzji organu podatkowego I instancji (np. orzekającej wymiar kwoty należnej państwu lub samorządowi terytorialnemu) nie wstrzymuje jej wykonanie, poza nielicznymi wyjątkami (np. na wniosek strony). Oznacza to, że trzeba płacić, choćby podstawy rozstrzygnięcia budziły oczywiste wątpliwości. Podobnie dzieje się, gdy zainteresowany zaskarży je do NSA. Oczywiście, jeśli nasza skarga przejdzie przez te etapy i decyzja zostanie uchylona, to otrzymamy zwrot zapłaconej sumy.

Posłowie LPR, którzy podpisali projekt stosownej nowelizacji Ordynacji podatkowej oraz ustawy o NSA uznali obowiązujące rozwiązania za niewystarczające. Przecież postępowanie odwoławcze, a szczególnie oczekiwanie na ewentualną sprawę przed sądem administracyjnym trwa często bardzo długo. Przez ten czas pieniądze podatnika, który ostatecznie może przecież wygrać spór (w uzasadnieniu inicjatywy podkreśla, że tak się dzieje w ok. 40% przypadków), są wyłączone z obrotu i nie mogą służyć np. rozwijaniu czy też podtrzymywaniu jego działalności gospodarczej, co jest szczególnie istotne dla małych i średnich firm. Dlatego autorzy projektu nowelizacji proponują, aby przyjąć odwrotną następującą regułę – w każdym przypadku złożenie odwołania lub skargi do NSA ma wstrzymywać wykonanie decyzji aż do ostatecznego zakończenia postępowania instancyjnego i sądowego, czyli do czasu, kiedy stanie się ona prawomocna. Jednocześnie akcentują oni, że nie naruszy to interesów Skarbu Państwa, bo jego roszczenie może być zabezpieczone na majątku podmiotu zobowiązanego.

Propozycje te wywołały kontrowersje i zastrzeżenia części klubów. Zwracano m. in. uwagę na to, że regulacje takie stawiałyby w bardzo uprzywilejowanej sytuacji podmioty, które wykorzystując instytucję odwołania, praktycznie dowolnie mogłyby decydować kiedy wywiązać się z powinności, co spowodowałoby negatywne skutki dla budżetów– państwa i samorządów. Ponadto interesy obywateli i podmiotów gospodarczych są wystarczająco chronione, bo należą im się stosowne odsetki i ewentualne odszkodowanie.

W rezultacie SLD, PSL i UP proponowały, aby odrzucić projekt w pierwszym czytaniu.

Sejm przychylił się do tego wniosku.

NA 57 POSIEDZENIU SEJM PONADTO:

UCHWALIŁ USTAWY:

- o zmianie ustawy o Polskiej Konfederacji Sportu;
- o ratyfikacji Umowy między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Austrii o uzupełnieniu i ułatwieniu stosowania Europejskiej Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych z dnia 20 kwietnia 1959 r., podpisanej w Warszawie dnia 2 czerwca 2003 r.;
- o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Francuskiej o uzupełnieniu i ułatwieniu stosowania Europejskiej Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych z dnia 20 kwietnia 1959 r.:
- o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych;
- o ratyfikacji Konwencji o udzielaniu patentów europejskich, sporządzonej w Monachium dnia 5 października 1973 r., zmienionej aktem zmieniającym art. 63 Konwencji z dnia 17 grudnia 1991 r. oraz decyzjami Rady Administracyjnej Europejskiej Organizacji Patentowej z dnia 21 grudnia 1978 r., 13 grudnia 1994 r., 20 października 1995 r., 5 grudnia 1996 r. oraz 10 grudnia 1998 r. wraz z protokołami stanowiącymi jej integralną część.

- SKIEROWAŁ PONOWNIE DO KOMISJI:

- rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo działalności gospodarczej oraz zmianie innych ustaw;
- rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o warunkach zdrowotnych żywności i żywienia oraz niektórych ustaw;
- rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o kosmetykach;
- rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych;
- poselski projekt ustawy o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych;
- poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o opłatach w sprawach karnych.

- SKIEROWAŁ DO KOMISJI:

- poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks morski;
- poselski projekt ustawy o wyborze członków Parlamentu Europejskiego; *(debata odbyła się na poprzednim posiedzeniu Sejmu)*
- poselski projekt uchwały w sprawie Traktatu Konstytucyjnego Unii Europejskiej;
- poselski projekt uchwały w sprawie rezultatu prac Konwentu Europejskiego oraz stanowiska Rządu RP wobec Konferencji Międzyrządowej.

- PRZYJĄŁ:

- informację rządu o aktualnej sytuacji w górnictwie węgla kamiennego *(debata odbyła się na poprzednim posiedzeniu Sejmu);*
- informację rządu o aktualnej sytuacji Krajowej Spółki Cukrowej SA *(debata odbyła się na poprzednim posiedzeniu Sejmu).*

- ODRZUCIŁ w I czytaniu:

- poselski projekt uchwały deklarującej intencję ratyfikacji nowego traktatu regulującego zasady i ustrój Unii Europejskiej w formie ogólnokrajowego referendum;
- poselski projekt uchwały w sprawie trybu wyrażenia zgody na ratyfikację Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy.

CZY POLSKA SZKOŁA JEST W STANIE PODOŁAĆ SWOIM ZADANIOM WYCHOWAWCZYM?

W ostatnim czasie w mediach ukazały się informacje dotyczące drastycznego zachowania się niektórych uczniów z Zespołu Szkół Budowlanych i Elektrycznych w Toruniu wobec jednego z nauczycieli. Sprawa ta zbulwersowała opinię publiczną, dlatego nie może dziwić fakt, że 16 września br. zajęła się nią **Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży**.

Uczestniczący w posiedzeniu przedstawiciel MENiS stwierdził, że w ostatnich latach osłabieniu uległa funkcja wychowawcza szkoły. Dodał, że odpowiedzialności za wychowanie nie można zrzucać tylko na placówki oświatowe. Niemniej jednak przyznał, że dopuszczono w szkołach do: osłabienia funkcji wychowawczych i dyscyplinujących młodzież; szerzenia poglądów o tolerowaniu swobody zachowań uczniów, zwolnienia rodziców od odpowiedzialności za naganne postawy ich dzieci; fałszywego pojmowania przez uczniów koleżeństwa i grupowej solidarności. Uczniowie, domagają się poszanowania swojej godności, nie licząc się z godnością innych, w tym swoich wychowawców i nauczycieli – podkreślił reprezentant resortu.

Podczas wielogodzinnej dyskusji posłowie zastanawiali się, co należy poprawić w obowiązującym prawie, aby szkoła i kurator oświaty mogli skutecznie reagować na tego typu – jak toruński – przypadki, a także na tym, jak w takich sytuacjach zawiadamiać organy ścigania. Zwracano uwagę, że w obowiązującym prawie brak jest przepisu o kierowaniu uczniów na systematyczne spotkania w poradni psychologiczno-pedagogicznej. Posłowie podkreślali, że polska szkoła nie prezentuje się najlepiej, jeżeli chodzi o: dydaktykę, opiekę i wychowanie, odpowiednie przygotowanie nauczycieli do zawodu, współpracę pomiędzy szkołą a rodzicami. W związku z tym postulowali podjęcie działań strategicznych mających doprowadzić do poprawy systemu wychowania w naszej oświacie.

W dyskusji stwierdzono także, że przerażające przypadki psychicznego i fizycznego znęcania się nad słabszymi i bezbronnymi w szkołach i poza nimi muszą spotkać się ze zdecydowanym sprzeciwem i przeciwdziałaniem ze stron: władz oświatowych, środowisk pedagogicznych, gremiów rodzicielskich i organów porządku publicznego. Uznano także, że mimo licznych doniesień o zdarzeniach – podobnych do tych z Torunia – nie można stwierdzić, że występują one powszechnie. Niemniej jednak nie wolno lekceważyć żadnego takiego przypadku.

O wadze poruszanego problemu świadczy to, że zgłoszono wniosek o przeprowadzenie przez Sejm debaty na temat stanu polskiej szkoły.

Komisja postanowiła powołać na najbliższym posiedzeniu zespół poselski, który dokona analizy omawianego problemu. Zakres jego funkcjonowania i zadania ustali Prezydium Komisji.

ZABYTKI DREWNIANE W POLSCE

Informacja Ministra Kultury o stanie obecnym i planowanych działaniach na rzecz ochrony zabytków w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem zabytków kultury drewnianej, była przedmiotem obrad **Komisji Kultury i Środków Przekazu** w dniu 18 września 2003 r.

Według danych Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w stosownym rejestrze znajduje się 4626 drewnianych obiektów nieruchomych. 1945 z tej liczby stanowią budowle sakralne, 1522 – budynki mieszkalne, 406 – budynki gospodarcze, 196 – dwory, 161 – folwarki, 148 – budowle użyteczności publicznej, 134 – obiekty przemysłowe, 5 – pałace, a 109 to inne zabytki.

Rosnące zainteresowanie zabytkami wykazują samorządowcy, którzy chcą uzyskać informacje, jak pozyskać środki finansowe na ich ochronę. A jest to problem dużej wagi, ponieważ nasza architektura drewniana, mimo że jest unikatem na skalę światową, często pozostaje niedoceniana przez jej obecnych użytkowników. W związku z tym, uczestnicy dyskusji podkreślali konieczność zmiany świadomości ludzi, którzy decydują o ich stanie technicznym i sposobach użytkowania. W tym miejscu należy poinformować, że w Departamencie Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury opracowano, funkcjonujący obecnie program, w którym przewiduje się rozszerzenie działań ratowniczych poza budowle sakralne, tj. na budynki mieszkalne, gospodarcze, inwentarskie i przemysłowe.

Warto przypomnieć, że najstarszymi zachowanymi zabytkami polskiej architektury drewnianej – są kościoły w Haczowie i Dębnie Podhalańskim. Pochodzą one z połowy XV wieku. W lipcu 2003 r. te zabytki zostały, wraz z kościołami z: Binarowa, Bliznego, Lipnicy Murowanej i Sękowa, wpisane na

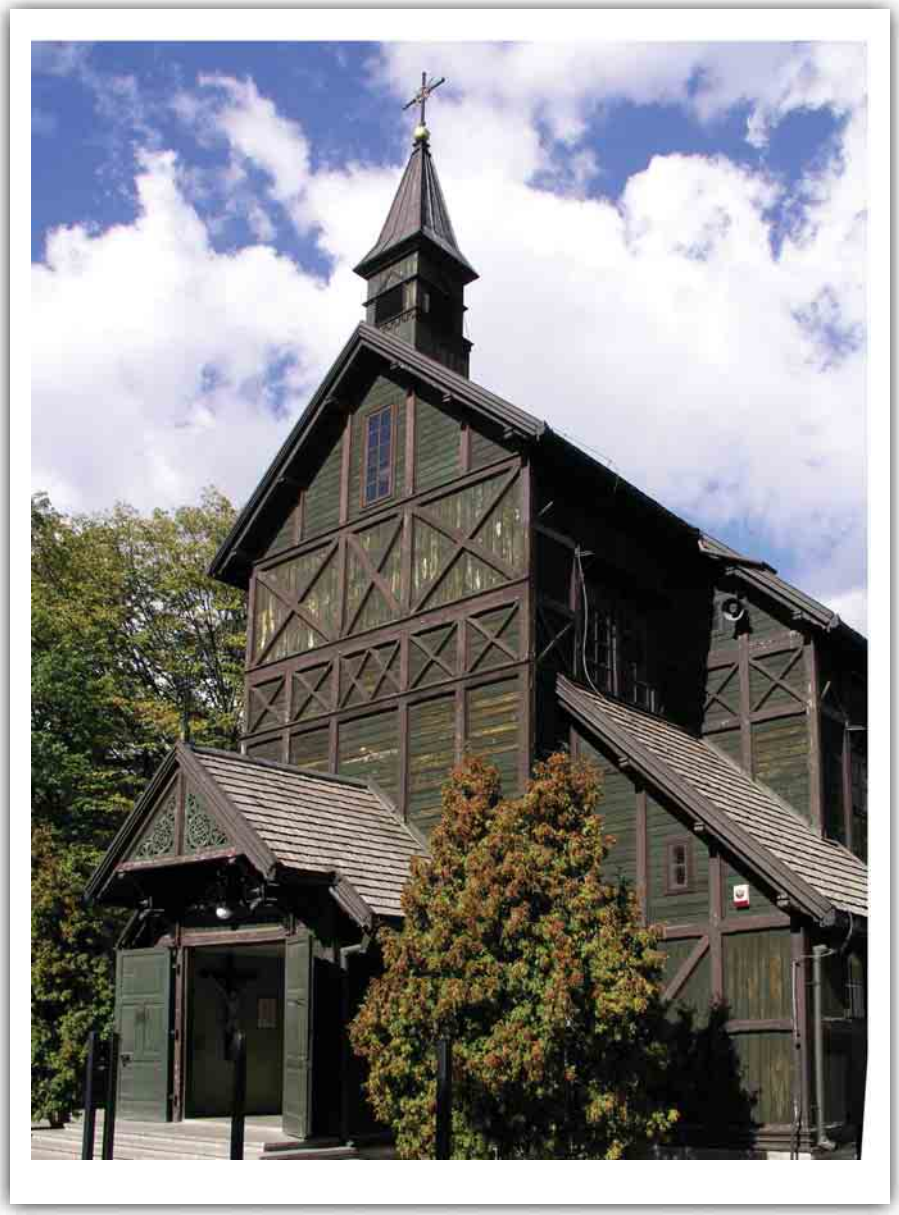

Światową Listę Dziedzictwa Kulturalnego i Naturalnego UNESCO.

Z przedstawionego posłom materiału wynika, że sytuacja finansowa państwa powoduje, iż pieniądze przeznaczane na prace remontowe i konserwatorskie są coraz mniejsze. Jest jednak szansa, że sytuacja się poprawi, ponieważ w 2004 r. na dofinansowanie tych działań będzie można wykorzystać środki pochodzące z dopłat do gier liczbowych stanowiących monopol państwa. Przedstawiciele resortu podkreślili ponadto konieczność zastanowienia się nad pozyskiwaniem środków unijnych na ochronę zabytków.

Komisja przyjęła informację, zwracając jednocześnie uwagę na konieczność przykładania większej wagi do edukacji w omawianym zakresie.

SPOTKANIE PATA COXA Z PARLAMENTARZYSTAMI UE – ŻYWA POLITYCZNIE WSPÓLNOTA

Nie mogę zgodzić się z argumentami, że Unia Europejska zmienia reguły gry. Polscy przedstawiciele zasiadali przecież w Konwencie UE z prawem interweniowania i składania poprawek – stwierdził przewodniczący Parlamentu Europejskiego **Pat Cox**, który 16 września br. uczestniczył w posiedzeniu połączonych **komisji sejmowych: Europejskiej i Spraw Zagranicznych oraz senackiej Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej**. Odpierał też zarzuty dotyczące zmiany ustaleń zawartych w Traktacie Nicejskim, zauważając, że Polska wchodzi do „żywej politycznie wspólnoty", a państwa członkowskie i kandydujące brały udział w pracach nad projektem na takich samych zasadach.

W jego opinii, przygotowany przez Konwent projekt unijnej konstytucji stanowi solidną i wyważoną podstawę do prac Konferencji Międzyrządowej, która przyjmie ostateczną jego wersję. Zaapelował, aby nie doprowadzić do rozpadu osiągniętego już consensusu, lecz jedynie go udoskonalić, dodając jednocześnie, że trudno sobie wyobrazić, aby wynik 17-miesięcznych debat i politycznych kompromisów udało się w tak krótkim czasie poprawić jednogłośnie. Ocenił, że batalia o zapisanie w preambule Traktatu wartości chrześcijańskich nie powinna oznaczać ignorowania innych wartości zawartych w projekcie: demokracji, poszanowania prawa czy solidarności. Zauważył, że w swoich staraniach Polska nie będzie odosobniona, gdyż podobnie uważają rządy Hiszpanii, Włoch i Irlandii. Jednak – jak zaznaczył – trzeba pamiętać, że są także państwa o tradycjach świeckich, które nie widzą potrzeby bezpośredniego odwoływania się do zasad wywodzących się z religii.

Odnosząc się do odczytanego w trakcie Zjazdu Niemów Sudeckich jego pisemnego oświadczenia, P. Cox stwierdził, że nie może odpowiadać za jego błędne tłumaczenie i „cudzą analizę jego uczuć, które są jasne i nie są rewizjonistyczne". Znam historię i nie chcę, aby była pisana od nowa – powiedział przewodniczący PE. Podkreślił, że Polska aktywnie broniła wartości Europy w 1939 r. i zapłaciła za to wysoką cenę, dodając, że obowiązkiem obecnego pokolenia polityków jest tworzenie warunków, aby ta tragiczna historia nigdy się nie powtórzyła. Zdaniem Pata Coxa, właściwym organem w sprawie stworzenia Centrum Pamięci Narodów Europy byłaby Rada Europy.

W posiedzeniu wziął udział marszałek Sejmu Marek Borowski.

WIZYTA PREZYDENTA J. E. DOS SANTOSA

Angola jest bardzo zainteresowana współpracą z krajami europejskimi, w tym z Polską. Prezydent trochę się jednak obawiał, że po naszym wstąpieniu do Unii Europejskiej kontakty pomiędzy obydwoma krajami zostaną ograniczone. Zapewniłem, że Polska chce nadal rozwijania handlu i wymiany gospodarczej z wieloma krajami – powiedział marszałek Sejmu Marek Borowski po spotkaniu (19 września br.) z prezydentem Republiki Angoli **Jose Eduardo dos Santosem**. Poinformował także, że biorąc pod uwagę trudną sytuację gospodarczą i społeczną Angoli, gdzie przez wiele lat toczyła się tragiczna, wyniszczająca wojna domowa, Polska umorzyła 60% zadłużenia Angoli wobec naszego kraju (wynoszącego 153 mln USD). Reszta długu ma być spłacona w ratach do października 2006 r.

Goście zapoznali się także z polskimi doświadczeniami parlamentarnymi. Zwróciłem uwagę, że demokracja musi być oparta na wielu filarach – parlament jest najważniejszym z nich, ale w życiu społecznym konieczne jest także uczestnictwo innych instytucji demokratycznych: Trybunału Konstytucyjnego, Rzecznika Praw Obywatelskich, różnych organów kontrolnych, a także mediów – stwierdził marszałek Sejmu. Dodał, że niewykluczone jest, iż nasi parlamentarzyści wezmą udział w przygotowywanej polskiej misji do Angoli.

DELEGACJA SAUDYJSKA W SEJMIE

Sytuacja na Bliskim Wschodzie i współpraca gospodarcza były głównymi tematami spotkania marszałka Sejmu Marka Borowskiego z delegacją Zgromadzenia Doradczego Królestwa Arabii Saudyjskiej z przewodniczącym **Salehem Bin Abdullahem Bin Humaidem**, 25 września 2003 r.

Marszałek podkreślił wstrzemięźliwe i uspokajające stanowisko Arabii Saudyjskiej wobec bliskowschodnich konfliktów. Kraj ten nie podżega nikogo w świecie arabskim, przeciwnie występuje z inicjatywami pokojowymi – powiedział M. Borowski. Przewodniczący Humaid zaznaczył, że w Arabii Saudyjskiej podjęto działania zmierzające do postawienia tamy terroryzmowi. Wydano np. dekret religijny stwierdzający, że terroryzm jest obcy islamowi. Zakazano także werbunku do zamachów samobójczych.

W ocenie marszałka Sejmu, Polska jest dla Arabii Saudyjskiej interesującym partnerem, przede wszystkim jeśli chodzi o możliwości eksportu. Atrakcyjność naszego kraju w tym zakresie zwiększyła się w związku ze zbliżającym się przystąpieniem do Unii Europejskiej. W 2003 r. wymiana pomiędzy obydwoma krajami wzrośnie prawdopodobnie ponad dwukrotnie. A trzeba pamiętać, że stosunki dyplomatyczne nawiązaliśmy zaledwie kilka lat temu – zaznaczył M. Borowski. Dodał, że przewodniczący delegacji saudyjskiej interesował się kwestią przygotowywanego ramowego porozumienia o współpracy gospodarczej, a także umową o unikaniu podwójnego opodatkowania.

Delegacja spotkała się także m.in. z przewodniczącym Komisji Spraw Zagranicznych posłem Jerzym Jaskiernią.

KLUB PARLAMENTARNY SLD

PROBLEMY POLSKIEGO BUDOWNICTWA

SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ
KLUB PARLAMENTARNY

Polskie budownictwo stoi na rozdrożu. Pozostawienie go oddziaływaniu wolnego rynku może spowodować ogromne problemy społeczne i gospodarcze – mówiono podczas Klubowego Forum Dyskusyjnego SLD (16 września 2003 r.), poświęconego problematyce budownictwa w Polsce.

W spotkaniu, któremu przewodniczył **przewodniczący KP SLD, Jerzy Jaskiernia**, uczestniczyli posłowie i senatorowie SLD. Gościem Forum był Marek Bryx – prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast wraz ze swymi najbliższymi współpracownikami, wiceprezesami: Wiesławem Szczepańskim i Urszulą Słowik. Uczestniczyli też przedstawiciele podmiotów gospodarczych i instytucji: Marek Łyżwa – wiceprezes Korporacji Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych SA, Roman Nowicki – stały przedstawiciel Kongresu Budownictwa w Polsce, Ryszard Matkowski – prezes zarządu JW. Construction Holding SA i Józef Wojciechowski – przewodniczący Rady Nadzorczej tej spółki, a także Stanisław Kukuryka – prezes Polskiego Towarzystwa Mieszkaniowego i były minister budownictwa.

Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast, wiceminister infrastruktury Marek Bryx wyliczał zrealizowane ustawy, jak: prawo budowlane, o gospodarce przestrzennej czy uruchomienie kredytu o stałej stopie procentowej, który ma wesprzeć indywidualne budownictwo. Stwierdził, że kredyty nie zdołały się przebić w bankach na skutek słabej ich promocji. Banki w pierwszej kolejności forsują własne produkty, dające im większy profit. Trzeba czasu, aby świadomość ich istnienia dotarła do ludności. Sukcesem wprowadzenia kredytów o stałej stopie 6,5 proc. jest fakt, że banki, chcąc nie chcąc, musiały bardzo obniżyć oprocentowanie swoich ofert.

Wsparcie rządowe – podkreślił Marek Bryx – pozwoliło pozyskać dwa kredyty zagraniczne, które zwiększą środki Krajowego Funduszu Mieszkaniowego. Dzięki nim w budowie jest kilkanaście tysięcy mieszkań w ramach TBS.

Prezes wymienił również problemy, m.in. brak środków na mieszkalnictwo. Bo nawet te skąpe środki, które są w budżecie nie są wykorzystywane na rozwój nowego budownictwa, ale na spłacanie odsetek bankowych za kredyty zaciągnięte przez spółdzielnie na początku lat 90. Kosztowało to dotąd budżet 7,5 mld zł. Na dopłaty do książeczek mieszkaniowych wydatkowano prawie 1 mld zł.

Posłanka Ewa Maria Janik, zastępca przewodniczącego Klubu, która po Jerzym Jaskierni objęła przewodnictwo Forum, stwierdziła, że budownictwo przedstawia dziś większy problem niż kiedyś. Budownictwo to nie problem jednego resortu i stąd wynika potrzeba mówienia o tych sprawach w interdyscyplinarnym gronie. Zapowiedziała, że zwróci się z taką propozycją do Prezydium Klubu.

OŚWIADCZENIE Prezydium Klubu Parlamentarnego SLD z 19 września 2003 roku

Dzisiejsze sejmowe wystąpienie posła Prawa i Sprawiedliwości dotyczące stanowiska przedstawiciela Sejmu RP w Konwencie Europejskim – Józefa Oleksego, było świadomą próbą wprowadzenia opinii publicznej w błąd. Zarzut PiS świadczy o całkowitym niezrozumieniu istoty prac Konwentu Europejskiego.

Prezydium Klubu Parlamentarnego SLD stwierdza, iż Józef Oleksy w pracach Konwentu prezentował stanowisko zgodne z interesami Polski, czyniąc to w sposób umiejętny i odpowiedzialny.

Posłowie i Senatorowie Sojuszu Lewicy Demokratycznej apelują do polityków Prawa i Sprawiedliwości o zachowanie standardów kultury politycznej, a w szczególności o skrupulatne weryfikowanie zarzutów, zanim zostaną one podane do publicznej wiadomości.

/-/ Robert SMOLEŃ

KLUB POSELSKI PLATFORMA OBYWATELSKA

KONFERENCJA SAMORZĄDOWA

20 września 2003 r. w Sali Kolumnowej Sejmu RP odbyła się zorganizowana przez Platformę Obywatelską Konferencja Samorządowa. Wzięło w niej udział ponad 250 samorządowców z terenu całego kraju. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. prof. Michał Kulesza, dr hab. Wojciech Misiąg, Mariusz Poznański (Związek Gmin Wiejskich RP), Kazimierz Barczyk (Stowarzyszenie Gmin Małopolski), Ludwik Węgrzyn (Zwiazek Powiatów Polskich). Platformę reprezentowali m.in. Donald Tusk, Jan Rokita, Waldy Dzikowski i Zbigniew Chlebowski, pomysłodawca i główny organizator Konferencji.

Podczas Konferencji Platforma Obywatelska przedstawiła swoje stanowisko w sprawie projektu ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Platforma uważa, iż rządowy projekt tej ustawy nie zawiera rozwiązań docelowych, nie zwiększa wydajności źródeł dochodów własnych JST i nie podwyższa potencjału finansowego JST. W trakcie Konferencji zwrócono uwagę na ważną rolę samorządu terytorialnego w trudnych warunkach transformacji. Struktury te, będące podwalinami demokracji, pracowały efektywnie pomimo braku należytego wsparcia finansowego. Projekt ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, przedstawiony przez rząd, jest jedynie nowelizacją istniejącego systemu i nadal nie spełnia oczekiwań społeczności lokalnej. Dla zapewnienia rozwoju oraz odpowiedniej pozycji społeczności lokalnych i regionalnych w Unii Europejskiej, Platforma Obywatelska uważa za niezbędne uwzględnienie następujących postulatów:

1. Kategoryzacji samorządów oraz standaryzacji usług publicznych.
2. Zachowania spójności systemu finansowania JST oraz zasilenia go przez: dochody własne, udziały w podatkach dochodowych i pośrednich, subwencje.
3. Stworzenia części samorządowych podatków dochodowych od osób fizycznych i prawnych.
4. Określenia parametrycznych zasad określania globalnych kwot subwencji oświatowej a także przyjęcia rozwiązań systemowych, dotyczących zadań z zakresu ochrony zdrowia oraz dokonania oceny zadłużenia.
5. Osłabienia *mechanizmu janosikowego*, polegającego na wpłacaniu przez niektóre gminy i powiaty znacznych kwot, składających się na część równoważącą subwencji ogólnej dla gmin i powiatów.
6. Przedstawienia przez rząd dwóch zestawów rachunków syntetycznie opisujących finansowe skutki projektowania zmian.
7. Wprowadzenia do ustawy o finansach publicznych rozwiązań, które wzmocnią kondycję finansową samorządów oraz decentralizacji finansów publicznych poprzez likwidację części funduszy i agencji.

Poseł Zbigniew Chlebowski był głównym pomysłodawcą i organizatorem Konferencji Samorządowej

KLUB PARLAMENTARNY PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ CHCE NOWEJ KONSTYTUCJI RP

Potrzeba zmiany konstytucji wynika z postulatu budowy IV Rzeczpospolitej. Zdaniem **prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego** demokratyczne państwo prawne nie może zostać wprowadzone przy obecnie obowiązującej konstytucji. Ta konstytucja nie jest w stanie wypełnić swoich funkcji wobec państwa i narodu – mówił prezes Kaczyński. Jedną z propozycji PiS jest znaczne poszerzenie uprawnień prezydenta, który miałby możliwość rozwiązania parlamentu, nie wyrażenia zgody na premiera lub ministra, jeżeli istnieje prawdopodobieństwo, że dopuścili się przestępstw, a także – na wniosek rządu – wydawania rozporządzeń z mocą ustawy. Prezydent mógłby również – w wypadku naruszenia przez rząd prawa lub braku reakcji na nadużycia – zlecić NIK odpowiednią kontrolę. Dobry przywódca, dobry gospodarz, którego oczekują Polacy, to osoba, a nie instytucja – przekonuje do projektu Jarosław Kaczyński. Nie oznacza to jednak chęci wprowadzenia systemu amerykańskiego czy rosyjskiego. Trzeba dopasować rolę prezydenta do polskiej specyfiki. Należy dążyć do symetrii między większością wybierającą prezydenta a większością parlamentarną.

Według PiS w konstytucji należy wymienić walkę z bezrobociem jako jeden z podstawowych celów państwa, a jej skuteczność powinna być prezentowana w corocznym orędziu prezydenta o stanie państwa. Zasadą konstytucyjną musi stać się ochrona i wspieranie rodzimej własności we wszystkich zakresach, w tym także własności ziemi. Ochrona bezpieczeństwa musi być ujęta w formie umożliwiającej ochronę uczciwych obywateli przed złoczyńcami. Bezwzględną koniecznością jest także konstytucjonalizacja Instytutu Pamięci Narodowej (IPN) oraz powołanie tymczasowej komisji dla zbadania wielkich afer z lat 1989-2003.

Zdaniem Jarosława Kaczyńskiego muszą być wprowadzone twarde zasady gospodarowania groszem publicznym, szczególnie zasada jedności budżetu i poddania go ostremu rygorowi. RPP musi ponosić odpowiedzialność za popełnione błędy i – jednocześnie ona jak i prezes NBP – powinny odpowiadać za wzrost gospodarczy.

Idea KRRiT jako niezależnej i apolitycznej instytucji została skompromitowana, czego najlepszym przykładem jest udział jej członków w tzw. aferze Rywina. W ocenie PiS KRRiT powinna zostać zlikwidowana a na jej miejsce powołany jednoosobowy urząd, którego szefa na jedną kadencję mianuje prezydent. Zadaniem urzędu byłoby przydzielanie częstotliwości oraz kontrola zgodności programów z konstytucją.

PiS domaga się również lustracji i dekomunizacji oraz osądzenia zbrodni popełnionych w latach 1944-1989. Dotychczasowa bierność w tym zakresie doprowadziła do realnej dominacji dawnych struktur w życiu gospodarczym, społecznym i kulturowym kraju.

Zawsze upominaliśmy się i będziemy się upominali o praktyczne respektowanie zapisanych w konstytucji zasad suwerenności narodowej i niepodległości państwa polskiego. Konsekwentnie opowiadamy się za konstytucyjnym zagwarantowaniem Polsce możliwości weryfikacji wtórnego prawa wspólnotowego pod względem zgodności z konstytucją – przekonują politycy PiS.

W opinii Jarosława Kaczyńskiego nowa konstytucja musi podkreślać rolę i cele narodu w sferze wartości. Najbardziej efektywnym sposobem tworzenia konstytucji IV Rzeczypospolitej byłoby doprowadzenie do swoistej umowy społecznej ze wszystkimi siłami, które dostrzegają potrzebę zmian – przekonuje prezes PiS.

W rubryce PRAC KLUBÓW - Redakcja publikuje materiały przygotowane przez kluby.

JUBILEUSZ SŁUŻB OCHRONY PRACY

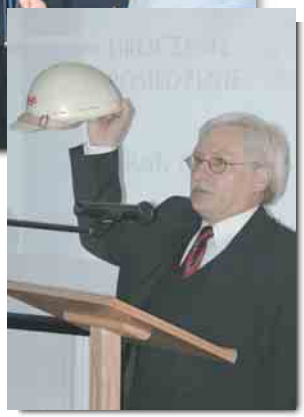

70 procent pracodawców, którzy zdecydowali się na zatrudnienie specjalistów bhp, jest zadowolonych z ich pracy. Jednak tylko w 20 procentach firm w Polsce są oni zatrudnieni na cały etat, na czas nieokreślony. To stanowczo za mało – stwierdziła **Anna Hintz** – główny inspektor pracy na posiedzeniu Rady Ochrony Pracy, które odbyło się w gmachu Ministerstwa Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej 15 września br. Należy podkreślić, że posiedzenie miało uroczysty charakter, gdyż związane było z jubileuszem 50-lecia istnienia służb bhp, które powołano 1 sierpnia 1953 r., uchwałą w sprawie zabezpieczenia postępu w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Zabierając głos w dyskusji, prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Pracowników Służby Bezpieczeństwa i Higieny Pracy **Janina Palaczek** wyraziła opinię, że przepis obligujący pracodawcę do powołania stałych służb bhp tylko wtedy, gdy zatrudnia co najmniej 100 pracowników jest zły i powinien być zmieniony. Zwróciła przy tym uwagę, że większość funkcjonujących na naszym rynku podmiotów gospodarczych takiego limitu nie przekracza. Nie wszyscy pracodawcy wykazują się obiektywizmem w postrzeganiu spraw bezpieczeństwa pracy – dodała.

Jesteśmy właściwie „po przeciwnych stronach barykady" – wyjaśnił wiceprezydent Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych **Wojciech Błaszczyk**. Zdaję sobie sprawę z konieczności istnienia służb ochrony pracy, ale proszę aby wziąć pod uwagę także możliwości finansowe pracodawców. Ważne jest i bezpieczeństwo, i efektywność gospodarcza – przekonywał.

Siedemdziesięciu wyróżniających się pracowników tej służby otrzymało dyplomy. Rada Ochrony Pracy przy Sejmie RP jest organem nadzoru nad warunkami pracy i działalnością Państwowej Inspekcji Pracy. Jej skład – przewodniczącego, zastępców, sekretarza i członków – powołuje (i odwołuje) na czteroletnią kadencję Marszałek Sejmu spośród posłów, senatorów i kandydatów (ekspertów i naukowców zajmujących się tą problematyką) zgłoszonych przez Prezesa Rady Ministrów. Przewodniczącym ROP (obecnej VII kadencji) jest poseł **Zbigniew Tadeusz Janowski** (SLD). Do zadań Rady należy m. in. wyrażanie stanowiska w sprawach objętych zakresem działania Państwowej Inspekcji Pracy, w szczególności dotyczących programu i zadań tej instytucji, wniosków wynikających z przeprowadzanych przez nią ocen oraz problemów ochrony pracy o zasięgu ogólnokrajowym. Ponadto Rada opiniuje kandydatury na stanowisko Głównego Inspektora Pracy i jego zastępców oraz okręgowych inspektorów pracy.

PARLAMENTARZYŚCI – MARATOŃCZYCY

14 września 2003 r., z inicjatywy posła Tadeusza Jarmuziewicza (PO) – tegorocznego wicemistrza świata parlamentarzystów w maratonie – zostały rozegrane pierwsze Mistrzostwa Polski Parlamentarzystów w Maratonie i Półmaratonie. Zawody odbyły się w ramach Maratonu Warszawskiego – jednej z najbardziej liczących się tego typu imprez w Polsce, rozgrywanych regularnie od prawie 25 lat.

Mistrzowski tytuł w maratonie (na dystansie 42,195 km) wywalczył poseł **Tadeusz Jarmuziewicz** (PO). Drugie miejsce zajął poseł **Ireneusz Niewiarowski** (SKL).

W półmaratonie (dystans 21,0975 km) zwyciężył poseł **Edward Maniura** (PO), przed posłami: **Piotrem Krutulem** (LPR) i **Januszem Wojciechowskim** (PSL).

KRONIKA POLECA

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Lech Trzeciakowski: **Posłowie polscy w Berlinie 1848-1928**. Warszawa 2003, str. 519.

W monografii przedstawiono udział i aktywność reprezentantów społeczeństwa polskiego w parlamentach państwa zaborczego, jakimi byli: pruski sejm i parlament Rzeszy, z wykorzystaniem aktualnego stanu badań i źródeł archiwalnych przechowywanych również w Niemczech. Autor zajął się rozwojem parlamentaryzmu w Prusach i Rzeszy wilhelmińskiej jako tłem dla działalności Kół Polskich w Berlinie, a także klimatem kampanii wyborczych oraz sytuacją wewnątrz tych Kół. Odrębną część książki stanowi analiza działalności polskich posłów w sejmie pruskim już w dobie Republiki Weimarskiej.

Andrzej Szpor: **Akt reglamentacyjny jako instrument działania administracji we Francji**. Warszawa 2003, str. 164.

Przedmiotem monografii jest akt reglamentacyjny *(le reglement administratif)* – instytucja francuskiego prawa administracyjnego niemająca swojego dokładnego odpowiednika w prawie polskim, której istotą jest ustanowienie przez podmiot administrujący normy generalnej. Praca bazuje na bogatym orzecznictwie i obszernej doktrynie prawa francuskiego. Autor ukazuje akt reglamentacyjny jako skuteczny i niezbędny instrument administrowania, podkreślając jednocześnie, jak wielkim wyzwaniem dla reformatorów administracji jest bezpieczeństwo administrowanych– zagrożone w przypadku niewłaściwego posługiwania się tym instrumentem przez podmioty, którym został on powierzony.

Stephen Holmes, Cass R. Sunstein: **Koszt praw. Dlaczego wolność zależy od podatków**. Przełożył *Jerzy S. Kugler*. Warszawa 2003, str. 192.

Książka poświęcona jest problemowi publicznych kosztów praw jednostki. Autorzy, stwierdzając, że prawo kosztuje, mówią jednocześnie, że trzeba poświęcić coś, aby jakieś prawo uzyskać oraz je ochronić. Praca składa się z czterech części, w których autorzy starają się, na przykładzie praktyki Stanów Zjednoczonych wykazać: dlaczego biedne państwo nie może chronić praw; dlaczego uprawnienia nie mogą mieć charakteru absolutnego; dlaczego uprawnienia nakładają zobowiązania, oraz że poszanowanie prawa wynika z interesu i transakcji między państwem a obywatelami.

Jordi Sole Tura, Miguel A. Aparicio Perez: **Kortezy Generalne w systemie konstytucyjnym Hiszpanii**. Przełożyła *Anna Łabno*. Warszawa 2003, str. 196.

Autorzy przedstawiają znaczenie parlamentu w systemie konstytucyjnym Hiszpanii, począwszy od usytuowania Kortezów Generalnych w strukturze organów państwa, poprzez realia ich działania, po stosunki między parlamentem a innymi władzami: rządem, Trybunałem Konstytucyjnym i parlamentami wspólnot autonomicznych. Omówione również zostały przyczyny dwuizbowości parlamentu Hiszpanii i wzajemne relacje Izb.

Jacek Zieliński: **Seimas parlament Litwy**. Warszawa 2003, str. 44.

W bardzo syntetycznej formie autor opisał: historię parlamentu litewskiego; jego konstytucyjno-ustrojową pozycję; obowiązujące prawo parlamentarne; strukturę Seimasu, funkcje i zasady działania; system wyborczy; status członka parlamentu; tryb ustawodawczy oraz relacje z innymi organami władzy. Przedstawił również instytucję Zgromadzenia Poselskiego Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Sejmu Republiki Litewskiej.

Ośrodek Informacji i Dokumentacji Europejskiej (OIDE) wydał kolejny, drugi zeszyt. Zawiera on **„Vademecum informacji o prawie Unii Europejskiej"** autorstwa *Anny Ogonowskiej*. Warszawa 2003, str. 119.

Zeszyt prezentuje unijny system źródeł podstawowej dokumentacji oraz elektroniczne systemy, w których jest ona dostępna i które mogą być wykorzystane do wyszukiwania potrzebnych informacji. Całość uzupełnia załącznik z wykazem podstawowych skróconych oznaczeń dokumentacji prawnej Unii Europejskiej wraz z przykładami ich użycia.

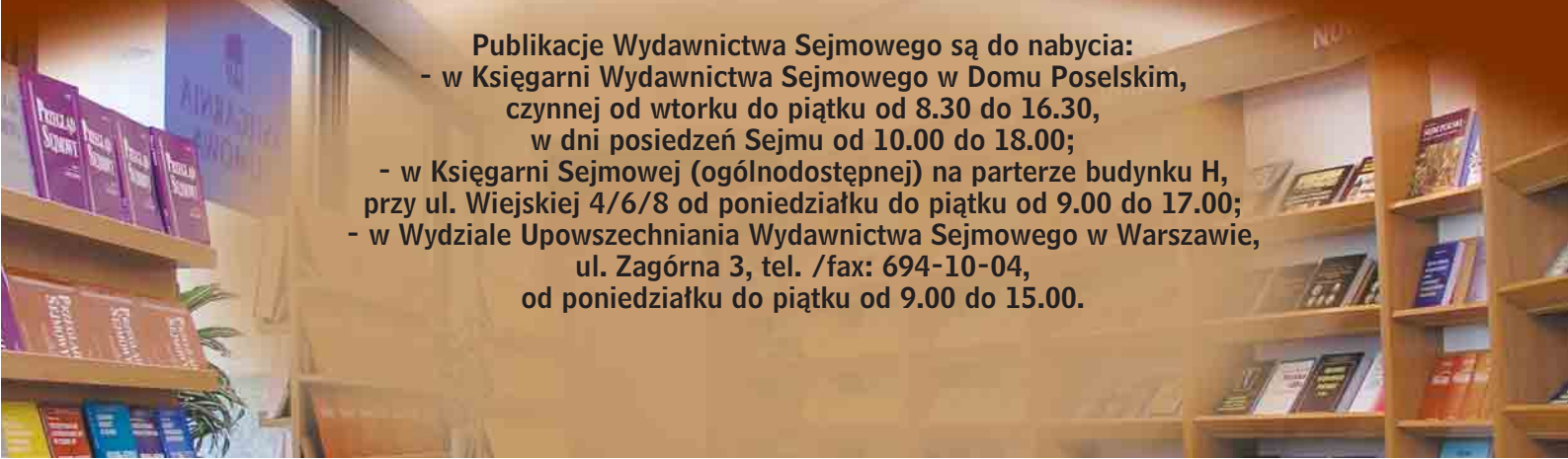

Publikacje Wydawnictwa Sejmowego są do nabycia:
- w Księgarni Wydawnictwa Sejmowego w Domu Poselskim, czynnej od wtorku do piątku od 8.30 do 16.30, w dni posiedzeń Sejmu od 10.00 do 18.00;
- w Księgarni Sejmowej (ogólnodostępnej) na parterze budynku H, przy ul. Wiejskiej 4/6/8 od poniedziałku do piątku od 9.00 do 17.00;
- w Wydziale Upowszechniania Wydawnictwa Sejmowego w Warszawie, ul. Zagórna 3, tel. /fax: 694-10-04, od poniedziałku do piątku od 9.00 do 15.00.

W SKRZYNCE POCZTOWEJ SEJMU

W Biurze Listów i Skarg zarejestrowano w lipcu 2003 r. 1051 pism, z czego 466 (44,3%) skierowanych było do Marszałka Sejmu, a 99 (9,5%) – do komisji sejmowych. Pozostałe pisma – 486 (46,2%) – adresowane były do Sejmu, Kancelarii Sejmu i jej komórek organizacyjnych.

Stale obecne w korespondencji do Sejmu organy samorządu terytorialnego przesłały zarówno uwagi i opinie o obowiązujących i projektowanych przepisach prawnych, jak i pisma przedstawiające problemy społeczne i gospodarcze, istotne dla społeczności danego terenu, a także wnioski i propozycje ich rozwiązania. W korespondencji lipcowej samorządowcy poruszali najczęściej tematy związane z:

- *ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz o zmianie niektórych ustaw* – starostowie powiatów, wójtowie i burmistrzowie m.in. kierowali do Sejmu apele o uchylenie przepisu, który pozbawił starostów możliwości powierzenia organom gminy prowadzenia niektórych spraw z zakresu administracji architektoniczno-budowlanej, tym samym zmieniając prawa wójtów do wydawania decyzji pozwolenia na budowę. Zdaniem przedstawicieli organów samorządowych gmin, nowelizacja ustawy nie tylko utrudni prawidłową realizację planów kształtowania przestrzeni i architektury gminy, ale również wydłuży drogę załatwiania spraw z zakresu pozwoleń na budowę;
- *rządowym projektem ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego* – regionalne stowarzyszenia samorządów terytorialnych, marszałkowie województw i starostowie przesyłali do Sejmu uwagi do projektu, oceniając go w większości negatywnie. Zdaniem autorów opinii, rządowe propozycje nie gwarantują jednostkom samorządu terytorialnego wystarczających środków finansowych na realizację nałożonych na nie zadań i kompetencji, na planowanie działań w dłuższej niż rok perspektywie, a także na absorpcję środków unijnych. W projektowanych rozwiązaniach konieczne jest, zdaniem samorządowców, uniezależnienie budżetów jednostek samorządu terytorialnego od doraźnych decyzji władz centralnych. Część z nich zgłaszała konkretne propozycje takich rozwiązań, przy czym najczęściej postulowano przyznanie powiatom dodatkowych źródeł dochodów poprzez zagwarantowanie udziału w podatku CIT i VAT, a województwom – udziału w podatku PIT i VAT;
- *sytuacją w służbie zdrowia* – starostowie i rady powiatu z różnych regionów kraju nadsyłali rezolucje i stanowiska w sprawie „tragicznej sytuacji w służbie zdrowia", jaka ma miejsce na ich terenie. Sytuacja ta dotyczy najczęściej szpitali powiatowych, często poważnie zadłużonych. Zdaniem samorządowców, podejmowane w latach poprzednich działania restrukturyzacyjne nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, a utworzenie Narodowego Funduszu Zdrowia nie wywołało jeszcze pozytywnych skutków. W związku z tym oczekują oni od władz ustawodawczych i wykonawczych podjęcia bezzwłocznych prac i działań zmierzających do ratowania sytuacji w służbie zdrowia, zwłaszcza do natychmiastowego oddłużenia placówek służby zdrowia.

Korespondenci komentujący działalność Sejmu i jego organów niezwiązaną z pracami ustawodawczymi, najwięcej uwagi poświęcili:

- *sejmowej komisji śledczej w tzw. sprawie Rywina* – korespondenci pisali, że śledząc przesłuchania w Komisji stopniowo tracili nadzieję na rzetelne wyjaśnienie tej sprawy. Niektórzy apelowali do Marszałka Sejmu o to, by już nigdy więcej nie powoływać sejmowych komisji śledczych. Ich zdaniem, prawdy powinny dochodzić sądy lub osoby zaufania publicznego, nieuwikłane w politykę;
- *przyjętemu przez Sejm w dniu 10 lipca br. oświadczeniu w związku z 60. rocznicą tragedii wołyńskiej* – reakcją na sejmową debatę nad projektem oświadczenia, na jego przyjęty przez Sejm tekst oraz na relacje z oficjalnych obchodów rocznicy było oburzenie korespondentów, w większości osób starszych, niekiedy świadków tamtejszych wydarzeń. Najwięcej protestów wzbudził tekst oświadczenia, w którym, zdaniem piszących, zabrakło sformułowania „ludobójstwo na ludności polskiej", a znalazły się słowa „tragedia obu narodów".

Pełną informację przygotowaną przez Biuro Listów i Skarg Kancelarii Sejmu o korespondencji nadesłanej do Sejmu i jego organów można znaleźć na stronie internetowej http://www.sejm.gov.pl/listy/listy.html

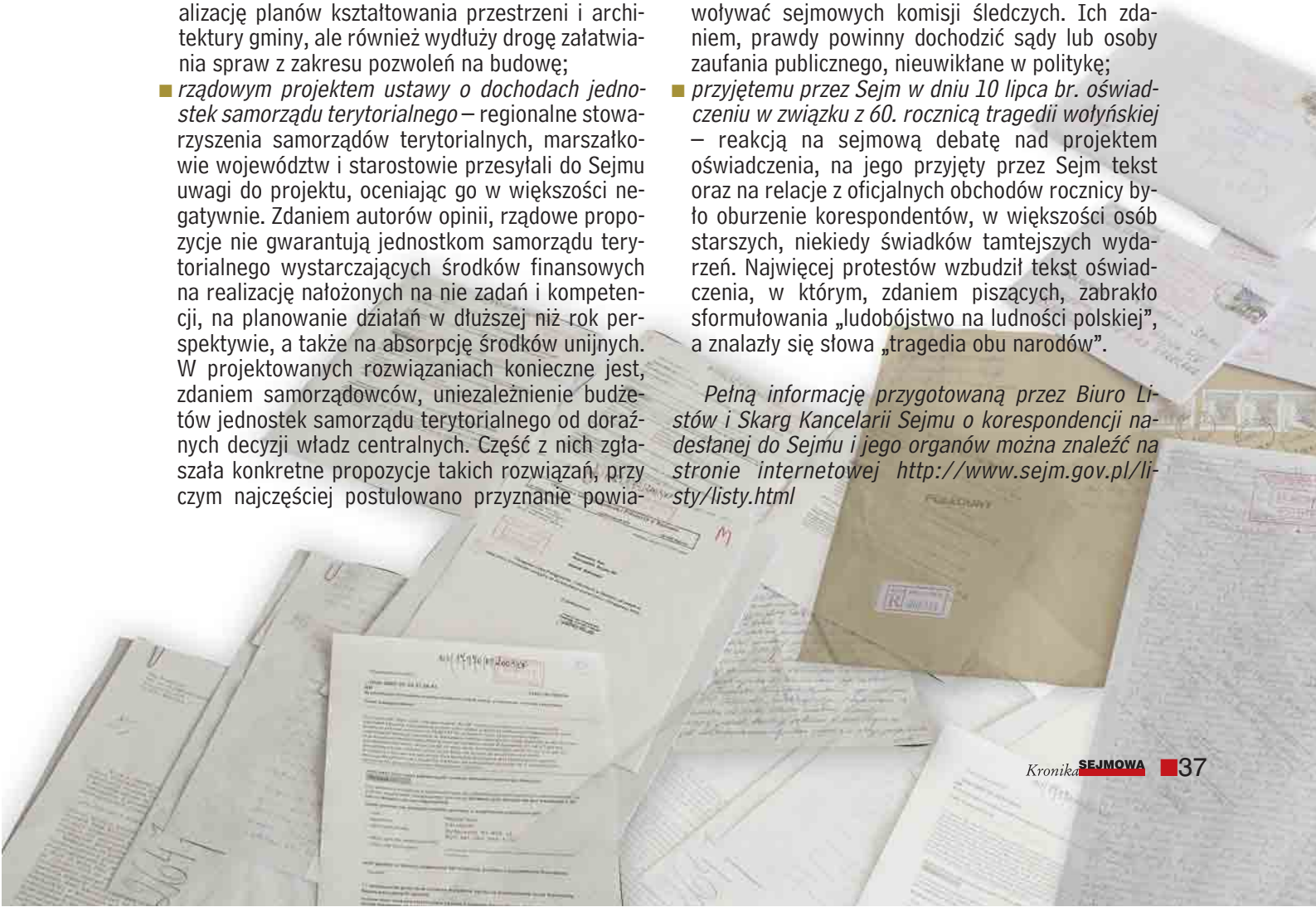

KRONIKA *HISTORYCZNA*

Wrzesień

2 września 1939 r. odbyły się ostatnie posiedzenia Sejmu i Senatu II Rzeczypospolitej Polskiej. Obrady Sejmu prowadził marszałek prof. Wacław Makowski. Wystąpili: premier gen. Felicjan Sławoj-Składkowski i wicemarszałek Zygmunt Wenda. Patriotyczne deklaracje złożyli przedstawiciele mniejszości ukraińskiej: poseł Stepan Skrypnik i wicemarszałek Wasyl Mudryj oraz żydowskiej – pos. Salomon Seidenman. Obradom Senatu przewodniczył marszałek Bogusław Miedziński. Obie Izby uchwaliły zmiany w ustawodawstwie tak, aby posłowie i senatorowie nie tracąc mandatu, mogli spełnić swój obowiązek żołnierski.

9 września 1944 r. Krajowa Rada Narodowa zatwierdziła *większością przeciw jednemu głosowi* Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 6 września o przeprowadzeniu reformy rolnej.

11 września 1944 r. KRN przyjęła ustawę o organizacji i zakresie działania rad narodowych, a także ustawę o kompetencjach Przewodniczącego KRN, któremu miały odtąd przysługiwać wszystkie uprawnienia Marszałka Sejmu i który zarazem miał zastępować Prezydenta RP (urząd ten uznano za opróżniony).

16 września 1946 r. na posiedzeniu podkomisji KRN do opracowania projektu ordynacji wyborczej posłowie Polskiego Stronnictwa Ludowego złożyli szereg wniosków mających zabezpieczyć praworządny i demokratyczny charakter ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego.

18 września 1946 r. 86-letni Wojciech Trąmpczyński skierował do prezydenta KRN Bolesława Bieruta list protestujący przeciwko łamaniu zasad Konstytucji i ordynacji wyborczej: *Jako jeden z autorów Konstytucji z 1921 r., który ją proklamowałem z trybuny sejmowej jako obowiązującą ustawę, mam nie tylko prawo, ale i obowiązek wystąpić w obronie tejże Konstytucji, gdy widzę, że inni jej nie szanują.*

22 września 1922 r. przeprowadzono pierwsze wybory do 48-osobowego autonomicznego Sejmu Śląskiego. Z list polskich Blok Narodowy otrzymał 33,5% głosów, co dało 18 mandatów, Polska Partia Socjalistyczna – 16% (8 mandatów), Narodowa Partia Robotnicza – 14,4% (7 mandatów), Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast" – 4% (1 mandat). Trzy listy niemieckie otrzymały łącznie 26,8% i 14 mandatów. Komunistyczna Partia Górnego Śląska otrzymała 2,1% głosów, co nie dało mandatu.

23 września 1793 r. w Grodnie został podpisany traktat rozbiorowy z Prusami. Wobec oporu Sejmu, zamek w którym obradowano, otoczyli grenadierzy i artyleria rosyjska. W noc poprzedzającą kozacy wywlekli z łóżek kilku najbardziej sprzeciwiających się posłów i usunęli ich z Grodna. W tych warunkach o czwartej nad ranem (obradowano w nocy, ponieważ rosyjski generał Raustenfeld zabronił rozejść się) marszałek Stanisław Bieliński dwukrotnie zapytał Izbę o zgodę, a milczenie uznał za przyzwolenie na podpisanie traktatu.

23 września 1831 r. w Płocku odbyło się ostatnie posiedzenie Sejmu Królestwa Polskiego. Wobec postępów wojsk rosyjskich obrady zostały odroczone do czasu ewentualnego wznowienia prac Sejmu w Krakowskiem.

SŁOWACJA

PODATEK LINIOWY

Słowacy będą mieli od 1 stycznia przyszłego roku podatek liniowy w wysokości 19 procent. Decyzja rządu, którą podjął gabinet Mikulasza Dzurindy, wymaga jeszcze aprobaty parlamentu.

Premier Mikulasz Dzurinda powiedział po posiedzeniu rządu, że wprowadzenie podatku liniowego powinno pobudzić wzrost gospodarczy, przyciągnąć zagranicznych inwestorów i pomóc klasie średniej.

Przy wspólnym rozliczeniu podatkowym małżonków wymiar nieopodatkowanej sumy ustalono na 19-krotną wartość minimum socjalnego, co wynosi 80 tysięcy koron. Wprowadzono jednolity 19 procentowy VAT i zlikwidowano ulgową stawkę w wysokości czternastu procent.

Słowacki rząd nie uwzględnił jednak wniosku organizacji pozarządowych o utrzymaniu zwolnień od podatków. Również darczyńcy nie będą mogli od podatku odliczać swoich darowizn.

Obecnie Słowacy płacą podatki w zróżnicowanej skali: od 10 do 38 procent. Istniejący system zmusza do płacenia wysokich podatków przy niskich zarobkach, więc wiele osób ukrywa rzeczywiste dochody. Zdaniem ministra finansów Ivana Miklosza wprowadzenie podatku liniowego może zmniejszyć w przyszłym roku wpływy budżetowe o 20 miliardów koron, ale przejście na euro w roku 2008 nie będzie zagrożone.

FINAŁ WIELKIEJ PRYWATYZACJI

Słowacki rząd podjął decyzję sprzedaży z dniem 1 grudnia br. tzw. „złotych akcji" w strategicznych przedsiębiorstwach gospodarki zapewniających kontrolę państwa nad ich funkcjonowaniem. Postanowiono również sprywatyzować pozostałe, strategiczne przedsiębiorstwa państwowe. Wspomniane decyzje mają zakończyć wieloletni proces prywatyzacji słowackiej gospodarki zainicjowany w roku 1998 przez prawicowy gabinet premiera Mikulasza Dzurindy. Decyzję rządu musi jeszcze zatwierdzić parlament.

Podczas 5-letnich rządów ekipy Mikulasza Dzurindy, która zwyciężyła również w ubiegłorocznych wyborach parlamentarnych, wpływy z prywatyzacji strategicznych przedsiębiorstw państwowych wyniosły 300 mld koron, co przewyższyło ubiegłoroczne zyski słowackiego budżetu. Prawicowy gabinet nie zdecydował się jedynie na prywatyzację Słowackich Kolei Państwowych i Słowackiej Poczty. Ustalono, że oba przedsiębiorstwa muszą zostać najpierw przetransformowane w spółki ze 100-procentowym udziałem państwowego kapitału. Wstrzymano także prywatyzację państwowych lasów.

Większość pieniędzy pochodzących z prywatyzacji została przeznaczona na oddłużenie służby zdrowia, resortu szkolnictwa i Słowackich Kolei Państwowych oraz kilkuset deficytowych przedsiębiorstw. 66 miliardów koron przeznaczono na przygotowywaną w roku 2004 reformę systemu emerytalnego.

Opozycja skrytykowała najnowszą decyzję rządu. Lider opozycyjnego „Smeru" Robert Fico określił ją jako „rabunek słowackiej gospodarki". Rząd napotkał również opór ze strony związków zawodowych.

WICEPRZEWODNICZĄCY PARLAMENTU POZBAWIONY IMMUNITETU?

Słowacka prokuratura oskarżyła Pavla Rusko – lidera koalicyjnej, liberalnej partii „ANO" i wiceprzewodniczącego parlamentu o posługiwanie się metodami szantażu politycznego i o nadużycia gospodarcze – wnioskując o pozbawienie go immunitetu poselskiego.

Akt oskarżenia zarzuca Pavlovi Rusko, że w latach 1988-2003 szantażował przedsiębiorstwo „Drukos" należące do magnata przemysłowego Frantiszka Mojźisza, narażając jego firmę na straty materialne w wysokości 65 milionów koron.

Prokuratura zarzuca również szefowi „ANO", że szantażował dyrektora „Slovenskich Elektrarni" Miroslava Rapszika grożąc mu, że w przypadku odmowy nominowania na kluczowe stanowiska ludzi związanych z partią „ANO" ujawni w telewizji komercyjnej „Markiza" informację, że żona Rapszika otrzymała z elektrowni intratne zamówienie dla swojej firmy „Ferroinwent Top" w wysokości kilkuset milionów koron.

Pavol Rusko nie przyznał się do winy, twierdząc, że oskarżenie zostało „sfabrykowane" na zamówienie koalicyjnej chadecji (Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej /KDH/ Pavla Hruszovskiego), która po ubiegłorocznych wyborach parlamentarnych obsadziła resort ministra spraw wewnętrznych – Chadecja chce mnie skompromitować. To zemsta prawicowych polityków za moją wierność programowi partii – uznał lider słowackich liberałów.

Media przypominają, że stosunki w koalicji premiera Mikulasza Dzurindy, dzięki eskalacji żądań „ANO" są tak napięte, iż grożą rozpadem rządzącego ugrupowania. W ubiegłym miesiącu „ANO" przeforsowało w parlamencie, z pomocą opozycji, ustawę o możliwości usunięcia ciąży w 24 tygodniu. Ugrupowania prawicowe, które żądają wprowadzenia całkowitego zakazu aborcji, zagroziły zerwaniem umowy koalicyjnej.

Korespondencję dla „Kroniki Sejmowej" przygotował
Andrzej Niewiadowski korespondent
„Rzeczpospolitej" w Bratysławie

MARYNOWANE
MEDALIONY Z POLĘDWICY WOŁOWEJ Z GRILOWANYM OSCYPKIEM

Składniki na 4 porcje

Polędwica wołowa luzowana	0,60 kg
Olej	0,05 l
Oscypek	0,25 kg
Sos pieczeniowy	0,10 l
Wino czerwone wytrawne	0,05 l
Pomidory	0,20 kg
Boczek wędzony	0,10 kg
Brokuły	0,15 kg
Kalafior	0,15 kg
Marchew	0,10 kg
Ziemniaki smażone	0,10 kg

Sposób przyrządzenia

Oczyszczoną z błon polędwicę porcjujemy na nieduże kawałki (po dwa na porcję) tnąc ją w poprzek na kształt medalionów. Każdy kawałek polędwicy zawijamy plastrem wędzonego boczku. Oscypek i pomidory kroimy w plastry. W międzyczasie gotujemy warzywa (marchew, brokuły i kalafior oraz ziemniaki).

Przygotowujemy sos pieczeniowy (dla ułatwienia może być sos w proszku) wzbogacając jego smak wytrawnym winem. Ugotowane ziemniaki kroimy w krążki i smażymy na patelni na złocisty kolor. Przekładamy plastry oscypka z pomidorami i zapiekamy w nagrzanym do 180ºC piekarniku.

Medaliony polędwicy smażymy na mocno rozgrzanym ogniu, średnio po 2 minuty z każdej strony.

Po usmażeniu, podajemy je na zapieczonym oscypku z pomidorami wraz ze smażonymi ziemniakami i ugotowanymi warzywami. Całość polewamy sosem winnym.

Przepis zdradził nam mistrz Robert Chruścielewski – szef kuchni restauracji „Hawełka" w Starym Domu Poselskim.

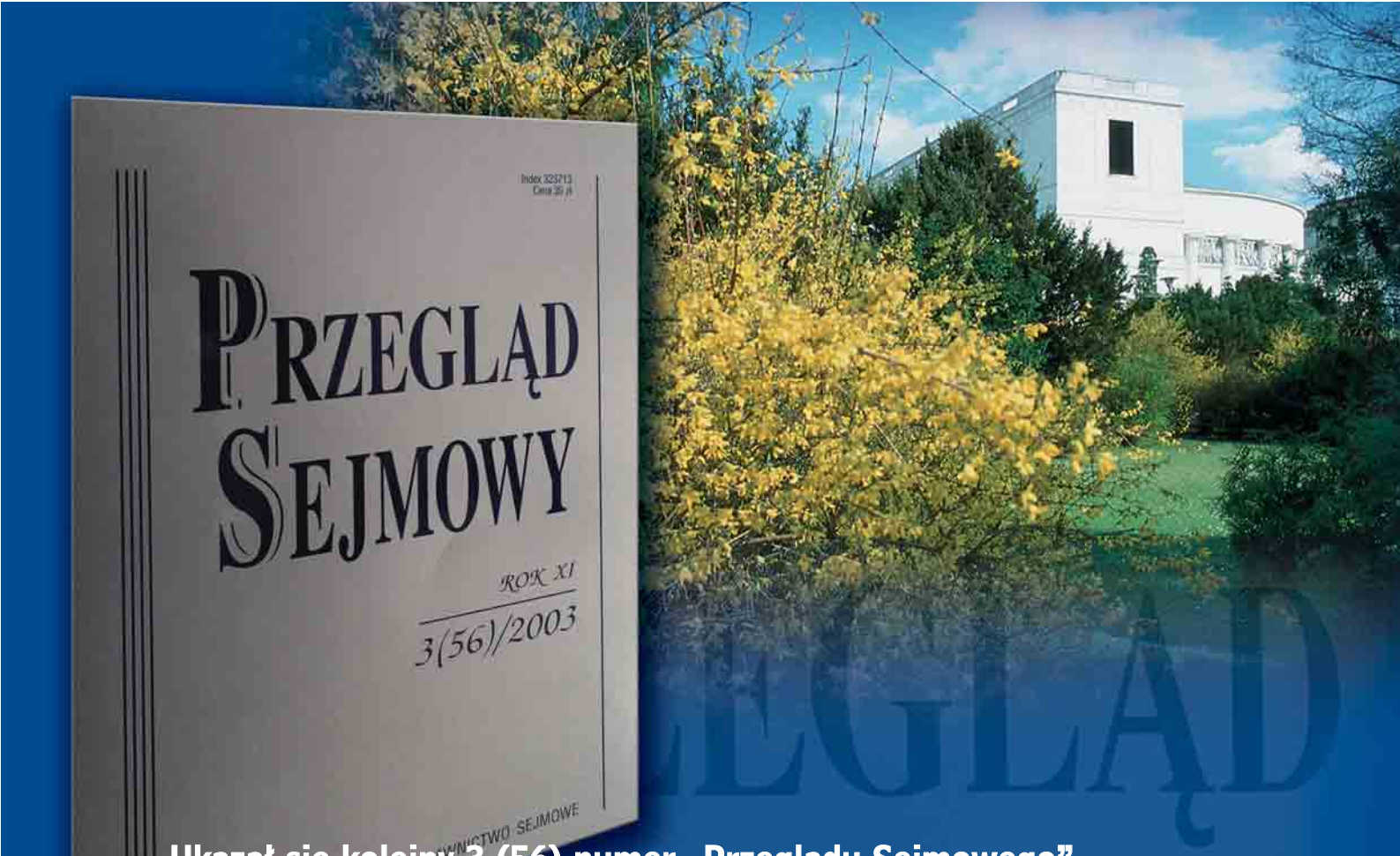

Ukazał się kolejny 3 (56) numer „Przeglądu Sejmowego”

W numerze zamieszczone są m.in. następujące opracowania i materiały:

- *Pawła Sarneckiego*: Ustawa z dnia 14 marca 2003 r. o referendum ogólnokrajowym na tle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- *Cezarego Kosikowskiego*: Deficyt budżetowy i dług publiczny z punktu widzenia uprawnień i obowiązków prawnofinansowych obywatela;
- *Michała Płachty*: „Abolicja podatkowa” jako problem legislacyjny (casus ustawy z dnia 26 września 2002 r.);
- *Marka Zubika*: Budżet państwa i ustawa budżetowa w świetle konstytucyjnych regulacji wybranych państw;
- Opinie w sprawie dopuszczalności i trybu odwołania członka sejmowej komisji śledczej (*Beaty Szepietowskiej*, *Stanisława Gebethnera*, *Wojciecha Sokolewicza*, *Janusza Mordwiłko*, *Mirosława Granata*);
- *Wojciecha Kręcisza*, *Wojciecha Tarasa*: glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 lutego 2003 r.;
- *Mirosława Granata*, *Doroty Lis-Staranowicz*: polemika w sprawie pojmowania zasady niepołączalności mandatu parlamentarnego w prawie konstytucyjnym;
- *Jana Lipskiego*: Analiza projektów ustaw wniesionych do Sejmu IV kadencji (w okresie 19 października 2001 r.– 19 października 2002 r.);
- Regulamin Klubu Parlamentarnego Ligi Polskich Rodzin (z 2001 r.);
- Wniosek Prezydenta RP o ponowne rozpatrzenie ustawy z dnia 19 grudnia 2002 r. o organizacji rynku biopaliw ciekłych oraz biokomponentów do ich produkcji.

Adres „Przeglądu Sejmowego”,
ul. Zagórna 3, 00-441 Warszawa, tel. /fax: 694-13-00.
Http://wydawnictwo.sejm.gov.pl
e-mail: przegsejm@.gov.pl

57TH SITTING OF THE SEJM (SEPTEMBER 16–19, 2003)

- THE SEJM PASSED THE ACTS:

- amending the act on the Polish Sports Confederation;
- on the ratification of the agreement between the governments of the Republic of Poland and the Republic of Austria on supplementing and facilitating the application of the European Convention on legal aid in criminal cases of April 20, 1959, signed in Warsaw on June 2, 2003;
- on the ratification of the of the agreement between the governments of the Republic of Poland and the Republic of France on supplementing and facilitating the application of the European Convention on legal aid in criminal cases of April 20, 1959;
- on the establishment of the Cross of Siberian Deportees;
- amending the act on the protection of some consumer rights and liability for damage caused by hazardous products;
- amending the act on the system of common courts;
- amending the act on the universal duty to defend the Republic of Poland and some related acts;
- on the ratification of the convention on the grant of European patents signed in Munich on October 5, 1973, amended by the act amending Art. 63 of the convention of December 17, 1991 and the decisions of the Administrative Council of the European Patent Organisation of December 21, 1978, December 13, 1994, October 20, 1995, December 5, 1996 and December 10, 1998, together with protocols that constitute an integral part thereof;
- amending the act on subsidies to interest on some bank loans;
- amending the act on the conditions in which public aid to entrepreneurs and supervision over such aid.

- THE SEJM REFERRED BACK TO COMMITTEE:

- a government bill to amend the act on economic activity and some related acts;
- a government bill to amend the act on health requirements in respect of food and nutrition and some related acts;
- a government bill to amend the act on cosmetics;
- a government bill to amend the act on the veterinary surgeon profession and on chambers of veterinary surgeons;
- a private members' bill on biocomponents used in liquid fuels and on liquid bio-fuels;
- a private members' bill to amend the act on fees in criminal cases.

- THE SEJM REFERRED TO COMMITTEE:

- a government bill on personal pension accounts;
- a government bill on employee pension plans;
- a private members' bill to amend the act on employee pension plans and some related acts;
- a private members' bill to amend the Maritime Code;
- a private members' bill on the election of members of European Parliament; *(the debate was held at the previous sitting of the Sejm)*;
- a government bill on the restructuring of the coal industry in the years 2003– 2006 and amendments to some related acts;
- a private members' draft resolution on the Constitutional Treaty of the European Union;
- a private members' draft resolution on the outcome of work of the European Convention and the position of the Polish government on the Inter-Governmental Conference.

- THE SEJM PASSED THE RESOLUTIONS:

- on proclaiming the year 2004 ad the Władysław Grabski Year;
- on commemorating the 500th anniversary of birth of Andrzej Frycz Modrzewski.

- THE SEJM ACCEPTED:

- a government report on the current situation in the coal industry; *(the debate was held at the previous Sejm sitting)*
- a government report on the current situation of Krajowa Spółka Cukrowa SA; *(the debate was held at the previous Sejm sitting)*
- government report on the preparations for the Inter-Governmental Conference on the Treaty introducing the Constitution for Europe.

The Sejm was addressed by Pat Cox, President of the European Parliament

- THE SEJM EXAMINED:

- a report by Sejm Representative at the European Convention *(a vote on a motion for its rejection was postponed until the next Sejm meeting)*
- government report on the privatisation of Polskie Huty Stali SA

(a vote on a motion for the rejection of the report shall be taken at the next sitting)

- THE SEJM REJECTED in the 1st reading:

- a private members' bill to amend the Labour Code;
- a private members' bill to amend the Tax Code and to amend the act on the Supreme Administrative Court;
- a private members' draft resolution declaring the intention to ratify the new treaty governing the principles and system of government of the European Union by way of a nationwide referendum;
- a private members' draft resolution on the mode of consenting to the ratification of the Treaty establishing the Constitution for Europe.

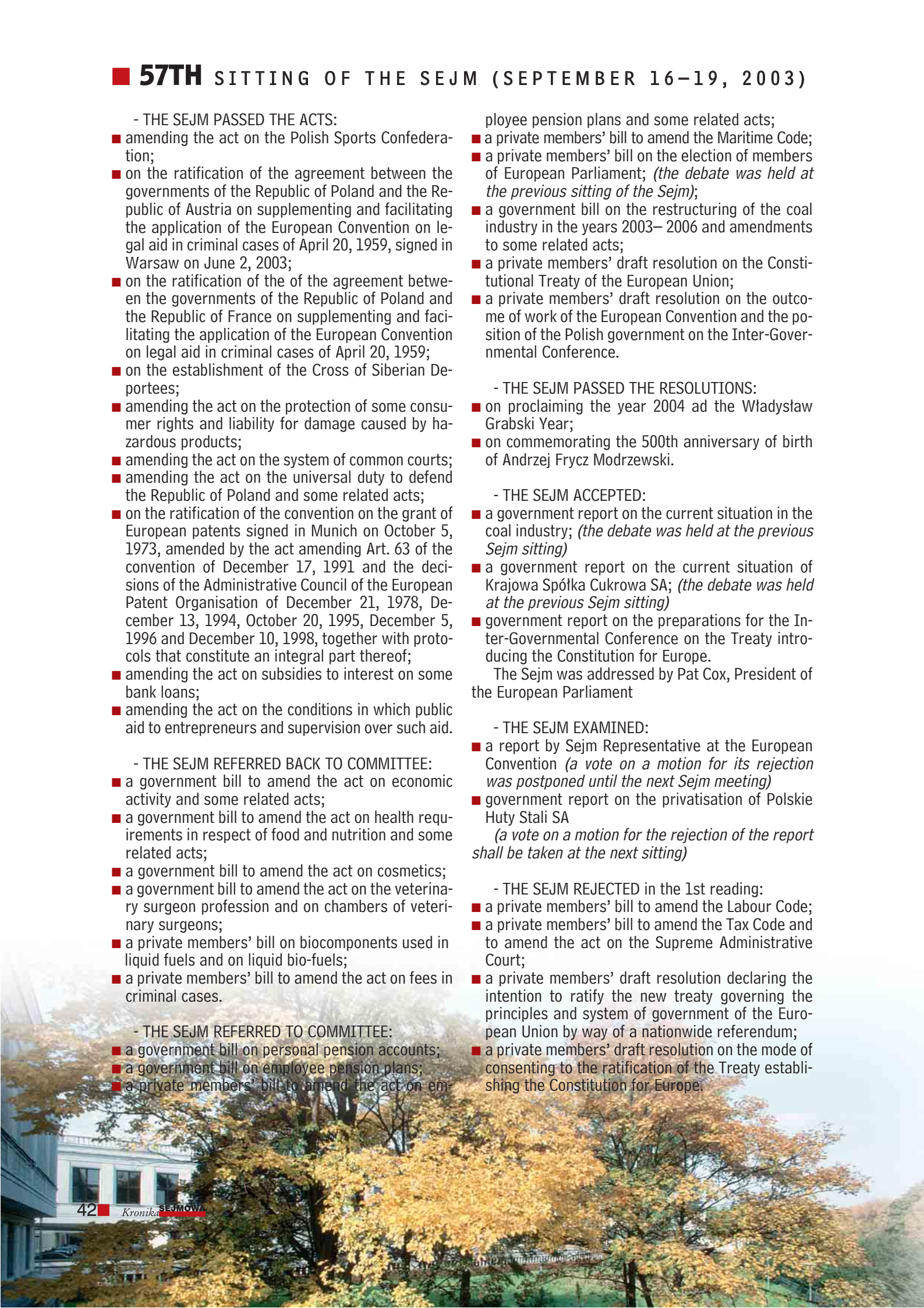

WYDAWCA:

– **Biuro Informacyjne Kancelarii Sejmu**
00-902 Warszawa, ul. Wiejska 6/8,
tel. 694-14-17, fax.: 694-14-46
http://kronika.sejm.gov.pl
adres e-mail: kronika@sejm.gov.pl
– **Wydawnictwo Sejmowe**

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Maciej Kossow (red. naczelny),
Krzysztof Kotlarek, Justyn Opara,
Andrzej Rudnicki

SKŁAD KOMPUTEROWY:
Elżbieta Krzosek
Małgorzata Grabowska

FOTO:
Krzysztof Białoskórski,
Leszek Łożyński
Photo European Parliament

PROJEKT GRAFICZNY:
Grażyna Klechniowska

MONTAŻ I ŁAMANIE:
machomedia interactiv

NR REJ. PR 895
ISSN 0867-5414

DRUK:
Leograf Group

www.sejm.gov.pl

Odwiedzaj naszą stronę